

ECHO DALEKIEGO WSCHODU

No. 5

DWUTYGODNIK NARODOWY POSWIECONY SPRAWOM POLSKIM NA DALEKIM WSCHODZIE
FORTNIGHTLY NATIONAL REVIEW OF POLISH INTERESTS IN FAR EASTERN ASIA

1 Grudnia 1921 r.
1 December 1921

ECHO of the FAR EAST

大正十年十一月三十日 印刷納本
大正十年十二月一日發行



Z Wystawy Sztuk Pięknych w Tokyo. (Bunten). Kakinai: Tancerka japońska.

Art Exhibition Tokyo-Japanese dancer, painting by Kakinai.

極東の叫び



コツペルニクス號

第一卷第五號

舞踏室の一隅

柿内青葉氏作

ROCZNICA POWSTANIA 1831 roku

Polski naród, jak i naród japoński przeżywał chwile historyczne, przełomowe, czyli stara skorupie przetrzanych i niepotrzebnych formuł życia społecznego, przekształcał na nowe, dopasowane do potrzeb, stawianych przez konieczność odrodzenia kraju. Każda rzecz—każda istota musi się odradzać, musi wcielić nową ideę—tak uczył światłość wachodu wielki Buddha, takie jest prawo niezmienne przyrody. Polska wiec i Japonia miały jednakże chwile przebudowy od podstaw życia społecznego. Polska w wieku 18—Japonia w wieku 19. Ten czas przetwarzania się, jak choroba, w organizmie narodu—przeżywa się niebezpiecznym momentem, który doktorzy nazywają "przesileniem". Warunki, w jakich znajduje się organizm narodu wówczas, dobie lub źle, stanowią o przyszłości jego. Japonia otoczona dokoła potężnym, niezmiernych wód obszarem morskim była w czasie kateklizmu przetwarzania form starych na nowe, bezpieczna od wroga—była w szczęśliwych warunkach ze wszechmiar. Genjusz zdrowy ludu japońskiego przystosował swe stare wierzenia, zzwyczały i formy społeczne do nowych potrzeb i stanął w szeregu narodów i panstw największych i najpotężniejszych i dziś trzyma pierwszeństwo nie tylko w Azji, jako mocarstwo wielkie i zorganizowane, jako wzor ludu i porządku, lecz na równi z innymi mocarstwami Europy i Ameryki ma głos, który kieruje losami innych narodów.

Inaczej rzecz się miała w Polsce. Polska otoczona dokoła złyimi sąsiami—dami, którzy od zarania dziejów naszych, toczyli krwawe walki z polakami, czyhając na ich wolność. Polska będąc w 18 wieku pod znakiem przesilenia form przetrzanych i przetwarzania na nowe, podczas niebezpiecznego czasu rewolucyjnego, została napadnięta przez trzy wielkie mocarstwa: Rosję, Niemcy i Austrię. Będąc osłabiona bronić się nie mogła—popadła w niewolę. Lecz naród nie ustawał w reformowaniu siebie i przetwarzaniu życia swego w niewoli. Bo naród Polski nie tracił nadziei nigdy, że będzie wolny—bo kochał te wolność—bo kochał ojczyznę. Był zawsze w większości swęj gorącym patriota. Naród Polski miał moc wielką w sobie, siłę niezwalczoną i olbrzymią. A taki naród ginąć—zniknąć w większości pochłanianej go nie może. Taki naród ma przyszłość świętą i wielką przed sobą—ma posłannictwo dziejowe warod szeregu innych narodów. Tak polski naród ani na chwile nie zapomniał o tem, iż miał wolność i niepodległość, ani na chwile nie chciał się zgodzić na dobrowolną niewolę. Polska w

przebiegu 120 lat od utraty niepodległości, aż do zdobycia jej, trwała wciąż w nieustannej walce z wrogami, który ja ujarzmił. Waleczyła przeciwko zaborcom kraju pod wielkim Napoleonem—cesarzem Francji—, powstała kilkakrotnie do krwawych zapasów, walcząc bez nadziei w powstaniach, tłumionych krwawo i barbarzyńsko, przez wrogów jej wolności. Cały czas trwania niewoli ginęły setki tysięcy najlepszych jej synów w konspiracyjnych spryszeniach, przeciwko tyranom. Ginęli w turmach carskich, w katorżce na Syberji rozstrzelani, wieszani na szubienicach. Ginęli w wzięzieniach austriackich i pruskich. Ginęli—a tysiące znow szły na nowe boje i śmierć w imię wolności-w imię Polski.

Rocznice tych powstan złyim zmaganiem narodu polskiego stały się narodowymi świętami obchodzonymi uroczyscie jednym z takich swiat narodowych jest rocznica dnia 29 listopada 1831 roku. Największa cześć ziem polskich po rozbiore państwa była pod panowaniem carów rosyjskich. W tym czasie panował w Rosji car Mikołaj I, jeden z najbezczęniejszych i najsroczszych tyranów. Brat jego wielki książę Konstanty był namiestnikiem Polski. Był to książę, który nie tylko, że był obcym dla narodu polskiego, nie rozumiał jego ducha, lecz był również charakteru nieudolnego, umysłu ciasnego, z wlaszciosciami zmanierowanego tyrana. Wlaszcwie krajem rzadził senator Nowosiłcow, który wysłał się na gniebienie-polaków, gwałcenia i ujmowania im swobod, jakie pozostały po rozbiorach ziem polskich. Wzbudzało to ogromne niezadowolnienie narodu. Zaczęły się formować tajne spiski mające na celu zrzućcenie jarzma carskiego i ogłoszenia niepodległości Polski. Między innymi był takim spiskiem Lukasiński oficer wojsk polskich, którego car kazał oślepić i poddawszy najdzikszyemu torturowi przykuć do armaty na pohaniebienie i postrach narodu. Miata cierpliwosć w narodzie polskim przebrała się. Jeden ze spiskowców instruktor szkoły podchorążych w Warszawie podporucznik Piotr Wysocki naczele młodzieży napadł dnia 29 listopada na Belweder w Warszawie, gdzie mieszkał wielki książę Konstanty, ten ostatni uciekł z Warszawy i całkiem się wycofał z wojskiem rosyjskiem. Tak się zaczęło powstanie. Zorganizował się Rząd Tymczasowy, który powołał na naczelnego wodza powstanców generała Chłopcickiego, który odznaczył się pod Napoleonem cesarzem francuzów. Chłopcicki ogłosił się dyktatorem, lecz następnie złożył dowodztwo w ręce księcia

Radziwiłła. Do Polski wkroczyło 150,000 000 wojska rosyjskiego i 400 armat. Armia polska składała się 60,000 ludzi i 120 armat. Pierwsza bitwa stoczono pod Stoczkiem, gdzie generał Dwernicki rozbił korpus rosyjskiego generała Gejmana. Następnie wielka bitwa stoczono pod Wawrem, Olszyną i Grochowem, o mile od Warszawy, gdzie chociaż polskie wojska cofnęły się przed przeważającymi siłami nieprzyjaciół, lecz były zwyciężonymi. Po bitwie pod Grochowem nastąpiła przerwa, gdyż obie strony były wyczerpane i kroków zaczepnych podjąć nie mogły. Nad polskim wojskiem objął dowodztwo generał Skrzynecki. Polskie wojsko temi czasami doszło do 100,000 i w następnej bitwie pod Wawrem, Dembem Wielkim i Iganiami odniosło ważne zwycięstwo nad rosyjanami. Lecz dnia 26 maja w bitwie pod Ostrołką na skutek nieudolnych zarządzeń generała Skrzyneckiego polacy przegrali i cofnęli się. Następnie rozdzielił się: część poszła na Litwę, a druga część armji do Warszawy na Pragę. Rząd Narodowy usunął Skrzyneckiego i dowodztwo objął Dembicki. Rosjanie przeszli Wiśle i zagrozili Warszawie z dwóch stron. Dnia 6 września 1831 roku generał rosyjski Paszkiewicz przypuścił szturm do Pragi. Stojący na czele rządu wówczas generał Krukowiecki poddał Warszawę Paszkiewiczowi. Sejm jednak nie uznał poddania się i usunął Krukowieckiego. Wskutek nowej umowy Sejmu z Paszkiewiczem wojsko polskie, rząd i senat, opuścili Warszawę. Półożenie wojska było rozpaczi—we i naczelny wodz Rybicki, aby nie poddać się rosjanom przeszedł granicę pruską i złożył bron. Tak skończyło się powstanie 1830—31 r. Car Mikołaj zgłotłszy powstanie, zniósł wojska polskie, sejm i konstytucję. Gwałtownie rusyfikował szkoły i urzędy. Ustanowił specjalną śledczą komisję, która wysyłała obywateli polskich na Sybir, konfiskowała majątki, rozstrzelowała i wtracała do więzienia powstanców. Powstanie to nie było bez skutku-w zwyciężonej Polsce pozostał duch wolny-wieczny rewolucyjny. Ofiara krwi poniesiona przez najdzielniejszych synów narodu była siewem przeciw gwałtom i przemocę, nadzieja dla przyszłych pokoleń, że nastąpi wolność. Następne powstania 1846, 1848—1863 i 1905 były dalszym szeregiem niepokornego wolnego ducha Polski—walki, które wienyczyły się w końcu 1918 roku jej Niepodległością.

—P.—ski.

Z wystawy w Tokyo.

Skuda : Ryby

(Nagrada 1a)



福
田
平
八
郎
氏
作

LISTOPAD.

/W rocznicę powstania 1830/

Na starym cmentarzu, w drzew ciemnych
poszumie
Mogily w mistycznej usnęły zadumie. . . .

※ ※ ※

Szeregiem majacza się długim wśród cieni,
Pokryte rdzą krwawa, żnartwiałej jesieni. . . .

※ ※ ※

Tak głucho, tak smutno w cmentarnej tej ciszy,
Ze zda się, westchnienia umarłych usłyszy. . . .

※ ※ ※

Liść tylko czabami, w powietrzu przepływie,
Lub ptaszki zakwili w posępnej geatwimie. . . .

※ ※ ※

Tak smutno—tak głucho—ze nikt nie uwierzy,
Ze szereg tam leży umarłych rycerzy.—

※ ※ ※

Co, kiedyś, w noc ciemna, jesienna, ponura,
W pioruny powiła podnieśli się chmura. . . .

※ ※ ※

Potezni, promienni Miłoscia i Szaleem—
Drzy w mroku Belweder—zbudzony wystrzałem!

※ ※ ※

Pod nimi tych prochy, co wtedy, zuchwale,
Swe serca młodzieńcze rzucili na szale. . . .

※ ※ ※

I poszli, z bagnetem, w boj święty, a krwawy,
Jesienna ta noc szły DZIFICI WARSZAWY. . . .

※ ※ ※

Na starym cmentarzu, w drzew ciemnych pos-
zumie,
Mogily w mistycznej usnęły zadumie. . . .

※ ※ ※

Czy wiezda szeregi w nich spiacych Rycerzy,
Ze Polska—:ICH POLSKA—juz w grobie
nie leży?

※ ※ ※

Ze ciałem się stały pragnienia gorące?
Czy wiezda te duchy, w mogiłach drzemiacze?
A. Rola—Guminski.

Shanghai.

播 人 畫 普 一 郎 氏 筆



Z wystawy w Tokyo.
Shiga: Autoportret. (odznaczony).
Art Exhibition Tokyo.
—Autoportrait—
by Shiga (specially mentioned).



Z wystawy w Tokyo,
Z legend chińskich. (nagrada)
Art Exhibition Tokyo.
—From a Chinese legend—
Painting (awarded).

WYSTAWA JAPONSKA SZTUK PIEKNYCH "BUNTEN".

Doroczna oficjalna wystawa sztuk pięknych w Ueno w Tokyo jest jakby "salonem" sztuki japońskiej na modle paryskiej. Marzeniem jest każdego artysty malarza w Japonii przyjęcie jego pracy na wystawie. Wystawę posiada dział malarstwa w stylu staro-japońskim i chińskim i dział o kulturze artystycznej Zachodniej-Europejskiej. Również dział rzeźby. Pawiljon wystawy znajduje się w parku Ueno. W wystawie wzięli udział najznakomitsi artyści malarze i rzeźbiarze całej Japonii, z których są również wybrani sędziowie rozdający nagrody. Europejcy artyści bywają wyjątkowo także dopuszczani do udziału w wystawie. Kierunek artystycznych prac jest umiarkowany. Dział malarstwa japońskiego klasycznego posiada 171 dzieło w stylu europejskim 133; dział rzeźby ma 94 dzieł. Najlepsze z prac podług uznania sędziów znawców sztuk pięknych natychmiast zostają odznaczane nagrodą. Dział klasyczny ma wiele prac malarskich, które według starego zwyczaju w Japonii mają formę podłużna parawaników, składających się z dwóch—szesciu części. Tęże malowidła bywa w większości z motywów poezji chińskiej, lub japońskiej i starych legend i obyczajów. W dziale zachodnio-europejskim jest kilka dobrych portretów, ale wogóle w ruku obecnym wystawa nie posiada tyle ekspanatów, jak w

roku poprzednim. Być może że artyści malarze japońscy najlepsze swe twory pozostawili do otwarcia wielkiej wystawy w marcu w 1922 roku. Wystawie odwiedzają stale tłumy japończyków—szczególnie w niedziele i święta.

Dodać muszę do tej krotkiej wzmianki o wystawie sztuk pięknych, że Tokyo posiada akademię sztuk pięknych, oprócz tego około 15 szkół malarstwa i rzeźby. Bardzo wielu japończyków opuszcza krainę Wschodzącego Słońca udając się—po piękno kultury artystycznej do Europy, szczególnie do Francji. Wielkie zainteresowanie i zachwyt wśród młodzieży japońskiej wzbudza sztuka europejska, a w szczególności francuska szkola.

Polska nasza sztuka, tak swoista i tak stojąca wysoko wśród innych narodów, dla japończyków dotychczas nie była znana. Jeżeli zdarzało się im spotykac na wystawach "w salonie paryskim" np. genialne prace, kładli oni je zwykle w czambuł artystów francuskich i innych. Wrzaz z uznaniem naszej niepodległości zainteresowaniem się życiem polskim i kultura nasza, zaciekawia ich także sztuka nie mówiac już o oryginalach/ nie daje im możliwości poznać świętne pietno i charakterystyczne piękno sztuki polskiej. Z czasem to się zmieni, gdy młodzież japońska, udając się do Europy będzie również odwiedzać nasz stary piękny Kraków i Warszawę, gdzie tyle artystyzmu chowają nasze stare zabytki—świątynie, zbiory prywatne i salony sztuk pięknych.

Redakcja "Echa Dalekiego Wschodu" stara się choć w nieznacznej skromnej ilości zapelnic te luki i umieszcza w tekście japońskim i angielskim rycin, które mniej więcej dała pojecie o pięknie i zaletach polskich dzieł malarstwa, niestety w niedostatecznym stop-

WAZNA SPRAWA.

Po ukształtowaniu się stosunków prawnopanstwowych między Polską a państwami cudzoziemskimi, zasługuje na szczególną uwagę kwestja ustalenia opinii publicznej zagranicą, w stosunku do Polski, jako panatwa i narodu polskiego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na tym polu czeka nas praca szczytowa. Od stu z gora lat byliśmy narodem uciśnionym, starano się wszelkimi silami zatrzeć — — ślady naszego istnienia. Polska w dziejach ludzkości ostatniego stulecia znikła w zapomnienia pyle. I tylko od czasu do



Z wystawy w Tokyo.
Iikigami. Z legend chińskich.
Art Exhibition Tokyo.
—From a Chinese legend—
Painting.

czasu jakiś głos zycielwy odzywał się zagranicą i głosił, że "jeszcze nie zginęła". Było to jednak jakies' echo pozagrobowe, które gineło bez śladu w olbrzymich przestworach świata.

Dzisiaj, kiedy Polska zajęła należne Jej miejsce w świecie, widzimy, że przymusowe odosobnienie nie przeszło bez śladu. Jedni nie znają nas wcale, zapomnieli o nas, jak o podróżnym, który wrócił z dalekiej podróży, drudzy byli nasycaeni przez długi czas uczuciem nienawiści ku nam. Wszystko, co tylko kłamliwy język i nikczemne pióro mogły przetworzyć w słowo i pismo było skierowane w naszą stronę. Tak się chcieli zabezpieczyć i uwolnić od surowego wyroku historii ci, którzy przez sto lat katami Polaki byli. I teraz dumni ciemniezy nasi nie dali za wygrane. Jak tylko Polska powstała, jako panstwo niepodległe, rozpoczęła się agitacja zagranicą przeciwko Polsce. Insynuacje wszelkiego rodzaju kłamliwej treści podają codziennie zdecydowanie wrogie nam organy prasy, za nimi powtarzają inne pisma chwiec sensacji lub też z braku innego materialu. W ten sposób stwarza się karykaturalna wprost opinia o narodzie, który wrogowie chcą zozydzić w oczach całego świata.

I tutaj na Dalekim Wschodzie celowa agitacja antypolska jest prowadzona w całej pełni. Codziennie prawie dzienniki z "wiarogodnego zrodła" podają rozmaite sensacje o Polsce. Niedawno pewien dziennik rosyjski we Władywostoku, o kierunku zaradcze antybolsewickim umiescił w zagłoku ważniejszych wiadomości, że "polacy znieca się nad posłem swoickim w Polsce", że "Polska szkuje się do wojny z Rosją, i dlatego francuski general Haller objął ważne stanowisko w armii polskiej". Druga gazeta lamentuje nad losem żydów w Polsce, z którymi polacy obchodzą się "strasznie." A jeżeli jakies' z tych gazet uda się pochwycić wersje o zaburzeniach w Polsce, na temat chwilowych braków natury ekonomicznej, to się spia się juz komentarze i artykuły przedstawiające sytuację w Polsce w najczarniejszych kolorach. Często pojawiają się artykuły o Polsce pozbawione wszelkiej logiki i sensu. Treść ich przy przeczytaniu uważniejszym nie pozostawia wątpliwości, że wydu-



Sala na Wystawie Sztuk Pięknych w Tokyo: Rzeźby.

Art Exhibition Tokyor —The hall of Sulpturees.

kowanie w piśmie takiego "kwiatka" miało tylko na celu zo—hydenie Polaki w oczach ludzi, którzy nie potrafia, czy też nie chcą krytycznie reagować na podawane przez pisma infornacje. Naprz, we Władywostoku gazeta "Ruskaja armia" podaje pod zagławkim "Pogwałcenie praw rosjan w Polsce": rząd polski chce zburzyć sobor na placu Saskim w Warszawie zwrócił się do Sawinkowa z propozycją wydania swej opinii w tej kwestii. P. Sawinkow, mowi gazetka, bedac zalezny od rządu polskiego "pro-forma zgodził się na zburzenie soboru"... Publicysta rosyjski, umieszczajacy w tej kwestii cały artykuł, widocznie wyobraza sobie, że Sawinkow jest co najmniej posłem rosyjskim w Polsce, bez zgody którego rząd Polski "nie smie" zburzyć budynku, który mu zawadza. I za to biedny Sawinkow, który ma zapewne inne klopoty na głowie oprócz soboru, został nazwany przez patryjotów we Władywostoku "nikczemnym zdrajca" i t.p.

Takie i inne "kawalki" o Polsce nie pozostają bez odbicia w miejscowym społeczeństwie, które, nie posiadając informacji z innych źródeł, urabia sobie opinie o Polsce zgola kłamliwa. Z gazet rosyjskich jad ten powoli szczy się do innych pism Dalekiego Wschodu i w ten sposób legendy o "strasznej" Polsce ida do Chin, Japonji i dalej.

Polska na Dalekim Wschodzie ma roznorodne interesy. Przedewszystkiem w Japonji, która gra wybitne role w polityce światowej. Polska posiada poważne interesy polityczne. —w Chinach i Republice Dalekiego Wschodu Polska ma zadania lokalne. Opinia publiczna w tych krajach nie może dla rządu naszego i społeczeństwa nie wzbudzać zainteresowania. Dlatego też niezbędna jest walka z agitacją antypolską, która wyrządza nam ogromna krzywdę. Taka walka mogłaby być urzeczywistniona poniekad przy pomocy specjalnego biura prasowego, które posiadając stale odpowiednie rzeczowe materialy z Polski w ważniejszych kwestjach życia politycznego, ekonomicznego i innych, sędziło by za wszelkiego rodzaju wystąpieniami w prasie w kwestjach, dotyczących Polski, umieszczając w pismach niezbędne wyjaśnienia, sprostowania i t.p. Taka organizacja niewątpliwie, pomimo kosztów politycznych dla Polski, które powinny być postawione na pierwszym planie, również powinna znaleźć poparcie i podporządkowanie polskiego na D.W., które by może najbardziej odczuwa ciężar agitacji antypolskiej.

WSPOMNIENIA O STAREJ JAPONJI.
INTERWIEW Z VICOMTEM SHIBUSAWA.
(Napisał Julian Street.)

Wypadki związane z przejściem Japonji z form sredniowiecza do ustroju czasów nowych stopniowo przechodzą do historii, i jak to zwykle bywa ilość swiadków owego czasu, coraz się zmniejsza. Ludzie, którzy pamiętają to przekształcanie się Japonji, są dzisiaj juz nie zbyt liczni.

Szczesliwym trafem kilkunastu wybitnych japonczyków z tych czasów dożyło do późnego wieku. Z nich najwybitniejszymi jednostkami są 80—letni przeszło szlachcice /Nobleman/ znani jako "genro", czyli starsi mezowie stanu; Maszazeka polowy książę Yamagata, Markiz Matsukata i markiz Okuma.

後悔せる女 栗岡華社氏作



Z wystawy w Tokyo.
Shibusawa: Wyrzut sumienia, (Nagroda I-a)
Art Exhibition Tokyo.

—The remorse of conscience—
sculpture by Shibusawa (First prize).

由良さんこちら 國方林三氏作



Z wystawy w Tokyo.
Knikut: Spojrz na mnie.
Art Exhibition Tokyo.

—Look at me—
sculpture by Knikut.

密妃 後藤貞氏作



Goto: Krolowa. (udznaczony)

Art Exhibition Tokyo—The Queen sculpture by Goto (specially mentioned)

夢現 松尾朝春氏作



Matsuo: W marzeniach.

Art Exhibition Tokyo—Dreamin sculpture by Matsuo.

Książce Yamagata brał udział czynny jako żołnierz w przeprowadzaniu reform. On i markiz Okuma urodzili się w 1838 r. Markiz Matsukata ur. w 1840 r. Dwoch tych sędziwych mezw książce Yamagata i markiz Matsukata odgrywały role niewidzialnych wpływów, gdy markiz Okuma, chociaż w rzeczywistości nie jest więcej czynnym niż jego koleży genro, bardzo często występuje publicznie i jest popularnym. W polityce oddawna jest on znanym, jako wielki, zręczny taktik. Również wiele sympatii zyskał on z powodu zamachu na jego życie, podczas którego utracił nogę. Wszyscy ci trzej mezwowie stanu z których żaden nie pochodził z utytułowanej rodziny, należeli do akromnych rodzin samurajskich. Wszyscy oni dzięki własnym zdolnościom wynieśli się.

Jeśliby honorowy tytuł Wielkiego starca Japonii nie był już dany markizowi Okuma i jeśliby to odmieńca zalezało, dalbyśmy go bezwarunkowo, niedotyając sfer politycznych wicehrabiemu Eiichi Shibusawa, również jednemu z japońskich sędziwych najwięcej czynnych mezwów.

Karjera wicehrabiego Shibusawa jest nadzwyczajna, bardziej nadzwyczajna może niż karjera jakichkolwiek innych ludzi. Mianowicie biorąc pod uwagę fakt że Shibusawa pamięta doskonale Japonie taka, jaka ona była przed 1853-4 r., że był on ministrem skarbu ostatniego Shoguna, że później założył pierwszy nowoczesny bank i że stał się wielkim finansistą i filantropem. Innymi słowami widział przejścia również wielkie, jak te które opisuje Mark Thain w swojej fantastycznej powieści: "Jankes przy dworze króla Artura".

Za czasów młodości i wczesnej dojrzałości wicehrabięgo Shibusawa, Japonia była rozdzielona mniej więcej na 300 feudalnych państweczek /właściwie części/ z których każdym rządził daimyo, czyli naczelnik /wódtz/ który posiadał zamki, swój dwór, swoje konkubiny i swych strażników.

Z pomiędzy tych ostatnich, żołnierze nosili okropne maski, obłożone na to by przerażać wroga i uzbijały tylko w szablę, dzidy, huki i strzaly.

Daimyos mieli kompletną władzę nad ludem i ziemią w swoich posiadłościach. Oni nada-

wali prawa wypuszczali papierowe pieniądze, nakładali podatki, skazywali na przymusowe roboty, karali ludzi, odbierając im nawet ich mienie i życie. Był to kraj nieposiadający kolei, nieznający użytku pary, i szkła. Kraj gdzie noblesse podróżowała w lakowych palankinach, głównymi drogami ze wspaniałymi orszakami, otoczeni jeźdźcami i pieszym żołnierzem, tragarzami. Kraj gdzie, gdy wlecy panowie przechodzili, biedniejsi padali przed nimi na kolana, dotykając ziemi czołem. Kraj pojedynków, nienawici rodowych, vedetty, wojen klasowych. Kraj, gdzie tylko samurai—szlachta miała prawo nosić szablę, więc też plebeusz mógł być łatwo raniony lub zabity z powodu najblahszego powodu. Jeden z przywilejów aj-bardziej cenionych przez samurai było prawo odebrać sobie życie, gdy za jakiegokolwiek przewinienie samuraj, był skazany na śmierć, a nigdy nie mógł być straconym publicznie przez kata. Z tym przywilejem Hara-kiiri, lub też, jak japończycy wolało nazywać seppuku związane były prawa majątkowe, a mianowicie: mający prawo uczynić seppuku, mógł swój majątek zostawić swej rodzinie.

Pomyślcie, człowiek który swe życie rozpoczął w podobnych warunkach, jako wiejski chłopiec i który jest obecnie w 83 roku życia znanym finansistą, dyrektorem wielu słowarzy-szeń i wielkim organizatorem i opiekunem takich czysto współczesnych instytucji filantropijnych jak przytulki dla starców, sierocinice, przytulki dla umysłowo upośledzonych, bezpłatne sanatoria dla tuberkulicznych, szkoły poprawcze i t.p.



Z wystawy w Tokyo. Z legend chinskich.

Art Exhibition Tokyo—From a Chinese legend, painting.

Wicehrabia był laskaw spędzić wiekszą część dwóch dni na opowiadaniu mi historii swych przygod i życia w związku z przeprowadzeniem reform. Rozmowa odbywała się w wicehrabięciem w ogrodzie obok jednego mura-wanego domu w Tokyo i prowadzona była przy pomocy tłumacza, mile przerywana był ko pojawianiem się służebnic niosących fili-zanki białe-zielonej herbaty.

Wicehrabia Shibusawa był ubrany w jed-waźne szaty, które japońscy gentlemeni wkładają w domu dla wygody.

Nieduzego wzrostu, krepy, energiczny o silnym karku i okrągłej głowie, z twarzą pokrytą głębokimi zmarszczkami; był to człowiek bezwarunkowo powierzchownie osłabiony niezwykłej. Przebiła w nim siła, uczciwość i dobroć. Dawno kiedyś znalazłem starego wódrza Siozu /czierwonokorzy indianie/ który miał podobną twarz z takimi typowymi zmarszczkami humoru naokoło uszu i oczu.

"Miałem wówczas 14 lat!"—opowiadał Shibusawa—gdy komander Perry przybył do Japonii. W tym czasie i długo potem byłem zdecydowanym przeciwnikiem cudzoziemców,

t.j. byłem przeciwnym odmianie naszego starego obyczaju izolacji Japonii i nawiązania stosunków z mocarstwami obcemi.

Większość myślących ludzi w Japonii myślała tak samo. Nieporozumienia i zamieszki, które wynikły z powodu Jezuitów w końcu XVI i na początku XVII stulecia, były wynikiem obawy, która rozpowszechniła się w naszym społeczeństwie, iż Jezuiti chcą zabrać w swe ręce polityczną kontrolę państwa. Rezultatem tej obawy było wysiedlenie Jezuitów z kraju, jak również przesładowanie ich samych i nawroconych przez nich wyznawców. Wówczas to zaczęła się nasza polityka izolacyjna. Potem byliśmy świadkami "Opiumowej wojny w Chinach" co tylko zmocniło nas w tym przekonaniu, że obce mocarstwa usiłując nawiązać stosunki z państwami Dalekiego Wschodu szukali tylko nowych obdarów i nie kierowały się szlachetnymi względami.

Po skonczeniu 25 lat wystąpiłem do dworu Yoshimobu Tokugawa, możnego i potężnego księcia i krewnego Iyemochi Tokugawa, który był wówczas Shogunem.

瀨
峽
滋
雨

地
上
秀
畝
氏
作

Ponieważ nie pochodziłem z arystokratycznego rodu, więc do zaufanego kolka księcia nie należałem. Przy dworze należałem do grupy, która nazwałaby się środkowa.

Książę wówczas odegrał rolę pośrednika pomiędzy Shogun'em i cesarskim dworem w Kyoto, bo chociaż Shogun rządził krajem wazchładnie, jak to Shoguni czynili w przeciągu wielu wieków jednakże dla podtrzymania honorów fikcyjnej legendy uczynił to za zezwoleniem cesarskim.

Po śmierci Iyemochi potężni daimyo wybrali na jego zastępcę mego pana, księcia Yoshinobu. Byłem przeciwny przyjęciu przez niego tego tytułu z powodu ciągłych zamieszek w kraju i byłem pewny, że każdy następca Shogun będzie miał poważne trudności do pokonania. Oprócz tego wysuwały się na pierwszy plan tak ważne kwestje, jak stosunki z cudzoziemcami i jednocześnie tacy potężni władcy jak Satsuma, Choshu, Tosa i Hizan coraz to wyraźniej okazali swój stosunek do gubernatora i coraz to większą przychylność dla domu cesarskiego.

Ten fakt, że książę Yoshinobu działał jako pośrednik pomiędzy swym krównym 14-tym Shogunem i cesarskim dworem, sprawia to, że przyjęcie przez niego tytułu Shoguna było dlań kwestią wielce drażliwą. Oprócz tego, chociaż on należał do rodziny Tokugawa, jednak jego galaz rodzinna (galaz Mito) zawsze przynależała dworowi cesarskiemu władze najwyższą w Japonii. Pomimo to, okoliczności zmusiły go do przyjęcia urzędu, co wywołało we mnie wielkie rozczarowanie.

Stalo się to w dwa lata po moim wstąpieniu na służbę do księcia. Byłem wówczas jego wice-ministrem skarbu, oprócz tego moim



Uprawa ryżu w Japonii.

Cultivation of Rice in Japan.

WIEŚCI ZE ŚWIATA

Z BRAZYLII.

Delegat Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu na Brazylię Władysław Piotrowski nadesłał krótkie sprawozdanie z pierwszych swych kroków, jakie poczynił w sprawie emigracji rodaków naszych do Brazylii. Mając listy polecające od Poselstwa Pol-

Wschodu płyną narzekania na ciężki los i bytowanie wygnanców. Tymczasem nie radzimy nikomu żywać się naprzemo, z chwilowego miejsca pobytu swego, a tembardziej wyprzedzać się, gdy się jaki taki ma dorobek, lecz czekać cierpliwie, aż nadejdą już ogłoszone pewne wiadomości, które Poselstwo i Konsulaty nie omisszają podać do wiadomości szerszego ogółu.

Sprawy emigracji rodaków z Syberji muszą ująć w ręce przedstawiciele rządu polskiego.

Oprócz sprawy emigracji do Parany delegat Polskiego Komitetu Ratunkowego Wł. Piotrowski delegowany jest także przez P.K.R. dla przeprowadzenia akcji pomocy dzieciom polskim na Syberji dla zawiązania specjalnych komitetów na zbieranie funduszu na budowę sierociniec w Polsce.



Młyn ryżowy.

A Rice mill.

刈入れ

obowiązkiem było mieć na uwadze wszelkie współczesne innowacje, jak również mieć nadzór nad ćwiczeniami wojskowymi wedle nowej metody, a mianowicie z karabinami, które wówczas wprowadzaliśmy w użycie.

Wkrótce po objęciu Shogunatu Yoshinobu zdecydował posłać swego najmłodszego brata Akitate do Francji na nauki i naznaczył mnie członkiem otoczenia. Miałem wówczas 27 lat.

D. C. N.

skiego w Tokyo po przybyciu zwrócił się do Poselstwa Polskiego w Rio-Janeiro, które zwróciło się do Rządu Brazylijskiego, a ten ostatni zgodził się na przywileżenie warunkowo stu rodzin polskich z Syberji, na koszt rządu Brazylijskiego.

Ponieważ jednak prawo emigracji i osadnictwa w Brazylii postanowiło, że połowę kosztów przewozu emigrantów ponosi rząd Federalny w Rio-Janeiro—druga zaś połowę rząd stanów, do którego mają zjechać przesiedleńcy—sprawa przeto została w toku dalszych rokowań i staran delegata w porozumieniu i wopólnie z przedstawicielami rządu w Brazylii. Delegat udał się do stanu Parana, gdzie zwarta masa, najliczniej osiedli polacy i gdzie ziemia jest najtansza i klimat zdrowy, aby wystarczyć się od rzędu tego stanu o zgodę na zapłacenie kosztu przejazdu wychodząc polskim z Syberji. Podobno do tego stanu emigruje z Europy dużo Niemców, ale stan ten ma pustki w skarbie i nie może lożyć na sprowadzenie polaków z Syberji, sprawa jednak, jak to zaznaczyliśmy w tym toku i być może, że się pomyślnie załatwi. Ida więc starania, aby pomóc rodakom na Syberji, gdyż ze wszystkich konców Dalekiego

W REPUBLICIE DALEKIEGO WSCHODU

W kraju Przymorskim—który uformował w Władystoku rząd oddzielny od komunistycznego rządu Dalekowschodniej republiki w Czyste—wre walka bratobojcza—włocza się partje partyzantów tak zwanych "sopoczników". Jakiś nowy watażka Samarin "komendant południowych grup oddziałów partyzantskich" ogłosił ultimatum, w którym wypowiadział wojnę bratobojczą. Z nim na wspólnie grabia ludność i mordują szlaki chunchuów. Bandy włocza się oddziałami po 100—500—700 ludzi. Szczególniej dal się we znaki oddział złożony z 500 ludzi pod dowództwem Li-fu. Bandy te zmieszane są z rojanami i korsanczykami jak np. partja Kao—sa—na. Oddział Li-fu otrzymuje zold od Daleko-Wschodniej republiki terroryzując ludność. W kraju tym znajduje się około 4.000 chunchuów.

W Czyste stan wojenny. Życie zamiarło. "Gospolitochrana" robi oblavy i zabiera pieniądze, gdzie zwacza. Miasto tonie w ciemnościach. O zmierzchu słychać niustanne strzały. Przez cała noc tylko oświetlony jest gmach "Gospolitochrany, gdzie badają aresztowanych obywateli, wszędzie nagromadzone są wojska z Rosji europejskiej, jak kawalerja Budiennego i czesc armji sowieckiej pod wodzą Tugaczewskiego, niegdys na polskim froncie walczących. Chaos—nowe krwawe walki i nowe ofiary, a pomiędzy nimi nasi rodacy, nasze dzieci.

Jak się w tych krajach żyje opisuje w kilku słowach jeden z mieszkanców miasta Blagowieszczeńska w liście do Polskiego Komitetu Ratunkowego pod datą 5 października b.r.



"Zjemy w przedniu nieznaną nam, niesyчанą katastrofę. Kolejcy za 10 miesięcy pracy na kolei otrzymali gazy zaledwie po 5 rubli, a jak i z czego żyją? Rozumie się z kradzieży, lecz kradzieże i inne braki niezadługo już doprowadzą koleją Amuraka do niesyчанego zjawiska, do zupełnego spoczynku." "Mniejsza o to, że koleje stana, gdyby kraj ten miał pod dostatkiem chleba, ale pamiętajmy, że posucha zmniejszyła w nim urodzaje, jeśli los więc go czeka? Oprocz wszechludzkiej uczucie litości dla nich namietajmy także, że ze znajduje się tam około 8—10. tysięcy polaków.



Świątynia buddyjska w Tokyو.

A Buddhist Temple, Tokyo.

ZYCIE POLSKIE W DALEKO-WSCHODNIEJ REPUBLICIE.

W Błagowieszczeniu nad Amurem nieurodzaj, przy ustroju komunistycznym rządu, na czele którego stoja przeważnie żydzi. Oto są krotkie wzmianki z miejscowej gazety komunistycznej "Amurska Prawda", które bez żadnych dodatków ilustrują doskonale żywot mieszkancow tej nieszczesliwej krainy, dotkniętej plaga rządow bolszewickich. W miejskim szpitalu wynaleziony został szczególny sposob przygotowywania materacow dla chorych. Oto zamiast używanej dotychczas słomy lub siano materace są napełniane zeschniętymi liśćmi, opadającymi jesienią z drzew. . . Liscie są wilgotne, pokryte pleśnią i gnijace. Wapilne bardo, czy pomaga to do wyzdrowienia lezacego na nim chorego. Ale trudno—gospodarka bolszewicka sprowadza ludność do zupełnego zdżeczenia—ubiera ludzi w zgrzebne brudne wory i niewyprawione skóry i kaze spoczywac chorym na posłaniu z zgnitych wilgotnych jesiennych lisci.

W tej samej gazecie jest ogłoszone wezwanie rozpaczliwe: "Ratujcie dzieci, umieraja z głodu—biezcie na przekarmienie." W odczynie tej mowy /Amurski Oblast. Komitet/ do dzieci te nie tylko nie jadaja chleba, lecz nawet surrogatow imitujących chleb.

Okropne wieści. Zgroza przejmujemy nas, gdy pomyalismy sobie, że tam cierpija także i umieraja z głodu polacy i dzieci polskie, a ratunku niema.

Rzady Nadamurskiej prowincji opowaloli semici. Redaktor "Demokratycznej myśli" w Błagowieszczeniu za to, iż się pomylili i zamiast Europejskiej Rosji napisał "jewskiej" /zydowskiej/ został uwieziony i czeka go sroga kara. Z komicznego zakrawajacego na anegdotę zdarzenia zrobiono powazne przestępstwo polityczne. Dowodzi to tylko że u steru rządu stoja ludzie o umyśle ograniczonym, którzy za lada bagatela mszcza się, bedec z natury drażliwymi bardzo w sprawach swego nacjonalizmu.

HARCHERSTWO POLSKIE NA D/W.

Podajemy sympatyczna wiadomosc, przesłana przez Polski Komitet Ratunkowy w Tokyو Redakcji. P.K.R. stale utrzymuje z Charbina od miejscowego hufca harcerekiego raport o czynności jego, których odpisy zostaly przeslane redakcji. Z raportow widac, że hufiec sklada się z dwóch druzyn: 1/ imienia Kazimiera Pulawskiego /druhow 28/ i 2/ imienia Krolowej Jadwigi /druhen 14/ pod kierownictwem druha Lyska—Polanskiego. Sprzecyzujcie, tego sprawuje się hufiec—ducha polskiego chowa i rozwija w dzielnie mlodzieznej duszy harcerek polskich na dalekiej obczyzynie, szlachetnosc, moc, tezyzne i milosc Polski. Zyczymy z całego serca hufcowi dalszej moznej, coraz ku wyzynom ducha i krzepkoscii ciała—dazacej pracy harcerekiej. Pragniemy—aby byla ona wzorem godnym nasladownictwa i aby jak najliczniej rozszerzalo się harcerstwo polskie—harcerstwo ciała i ducha—na obczyzynie wrod naszej mlodziezy. Redakcja z czasem postara się w osobnym artykule podac historie harcerstwa polskiego na Dalekim Wschodzie. Obecnie zaznacza, że oprocz hufca harcerekiego w Harbinie znajduje się rowniez hufiec we Wladywostoku i druzyna w Czycie, byly rozniez proby zorganizowania druzyny w Nikolsku—Usuryskim, czy sie jednak utrzymala jaka organizacja niewiadomo.

ROZRUCHY NA UKRAINE.

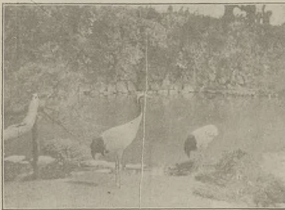
Na Ukrainie walczaco wladze dwa polityczne stronnictwa. Jedno—bolszewickie, na czele którego stoi Rakowski, drugie—antybolszewickie, na czele którego stoi Petura.

Czesc granicy pomiędzy Polaka, a Ukraina stanowią rzeka Zbrucz. Stronnictwa owe prowadza między soba spory i wasnie polityczne tak dobrze na terenie Ukrainy po jednej stronie Zbrucz, jak i w pasie pogranicznym, po drugiej jej stronie, gdzie uciekaja z Ukrainy Sowieckiej masy zgnielonej ukraińskiej ludności.

Ostatnimi czasy spory polityczne zamienily się w rozuchy. Rozuchy te wybuchly na terenie wylicznie ukraińskim i prowadza się li tylko pomiędzy ukraińcami.

Ze wzgledu na bliskość terenu tych rozruchow Rząd Polski nakazal niezwłoczne zamknięcie granicy i oczyszczenie pasa granicznego. Jest to najlepszym dowodem, że wbrew tendencyjni rozzywianym pogłoskom Rząd Polski nie mszcza się do tych walk zupełnie.

日比谷公園の鶴



Zurawie w Hibiya parku w Tokyو.

Cranes in Hibiya Park, Tokyo.

WIESCI Z JAPONJI.

SWIETO ZLOCINIENI.

Dnia 15 listopada dwor cesarski w Tokyو obchodzil uroczyste stane narodowe swieto Zlocieni /Chryzantemy/. Na przepieknym ten obchod zproszeni zostali poslowie i urzednicy wszystkich mowarstw rezydujacych w Japonji do palacu cesarskiego Akasaka. Pomiedzy innymi posel polski p. Stanislaw Patek z per-

sonalem poselakim oraz przez Polskiego Komitetu Ratunkowego p. Anna Bielkiewiczowa. Okolo 5,000 osob zapelnilo plac z Akasaka. Piekna, pelna jasnych cieplych promieni /slonecznych atmosfera jesieni japonskiej, przepyszne mocna czerwiecni jesienia ubrane /kłony, odbijajace się w cichych, niemowalnych, jak szkło przezyste sadzawkach—najudowniejsze piorospusze, kity, burchany, cala powadze odmian i gatunkow najbarwiejszych /przerznych zlocieni—wszystko razem przedstawialo bajeczny kolorystyczny obraz icie wachodni. Tylko w Japonji mozna widziec co /podobnego. Takie okazy zlocieni, jak od /miana "chana—kazura", której jedna lodoga dzwiga zolty i jaskrawy kolpak z 566 kwiatow, lub "chibarino-toko", jasmiecia rozowa powodzja 513 kwiatow, na jednej lodyce.

Trzy orkiestry muzyki dworskiej i wojskowej napełnialy powietrze dźwiękami melodyjnymi dźwiękami motywow japonskich i europejskich naprzemiennie.

Lad—porządek—nastroj dostojny nadalwal, jakby tlo starogreckiego picnika, calemu obchodowi—radosne a pelne harmonii i slonca.

Jej cesarska mosc cesarzowa Japonji miedzy innymi pozdrowila posla polskiego, który przedstawil jej cesarskiej mosci sekretarza poselstwa p. Moscickiego i radce legacyjnego p. Zaniewskiego z malzonka.

W charakterystycznych pawilonach urzadzono przyjecie dla ciała dyplomatycznego, a publiczność oddzielnie przyjmowana byla ciastkami i delikatessami.

MISCELLANEA.

Dnia 10 listopada w przejezdzie przez Japonie do Polski odwiedzil redakcje "Echa Dalekiego Wschodu" p. Weber z malzonka, znany zasłużony dzialacz spoleczny na Dalekim Wschodzie na niwie spolecznej lacznosci, oswiaty i pomocy niezamownym polakom. Pp Weber odjechal dnia 11 listopada z Jokohamy. Zyczymy zasłużonemu, szezdiemu obywatelowi "szczęsliwej podrozy" i dalszej zanczej pracy na ziemi rodzinnej dla dobra Rzeczypospolitej.

Dowiadujemy się że nakładem Konsulatu Polskiego w Harbinie opuszcila prase "Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej" uchwalona przez Sejm Ustawodawczy dnia 17 marca 1921 roku.

Cena pojedynczego egzemplarza w jezyku polskim 30 sen japonskich.

Do nabycia w kancelarji Poselstwa—Azabou—Zaimokuchou 55.

Pan Minister St. Patek wraz z calym personalem Poselakim Polskim oraz przez Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu zegnali 30 pazdzienika b.r. odjezdzajaca do Polski pania Kawakami, zome Posla Japonskiego w Warszawie. Zyczac jej szczesliwej i pomyslniej podrozy oraz szczesliwego i pomyslnego pobytu w Polsce, Posel zaznaczyl, że malzonka jej posla japonskiego w Warszawie przyjmowano nadzwyczaj uroczyscie, z oznakami najwyzszej sympatji i że rowniez pania Kawakami znajdzie takiez zyczyliwe i serdeczne przyjecie w Polsce.

Poselstwo Polskie w Tokyو nadeslalo do Polskiego Komitetu Ratunkowego otrzymane przez od Poselstwa Polskiego w Waszyngtonie odpis pisma, rozeslanego w sprawie pomocy dla polakow z Syberji, do wszystkich pism polskich w stanach zjednoczonych Ameryki Polnocnej, które brzmi: "Szczanowy Panie Redaktorze! Poselstwo w Waszyngtonie otrzymalo od Poselstwa z Tokyو depesze: "Polozenie polakow na Syberji katastroficzne, repatriacja, lub przemieszwanie wymaga ofiarnego wspoldzialalja spoleczenstwa. Upraszam

usilnie o poparcie akcji skladek. Patek.

W przekonaniu o konieczności natychmiastowej pomocy i licząc na wypróbowaną ofiarnosc kolonji amerykanskiej Poselstwo goraco popiera mysl akcji ratunkowej w zwiazku z przedewieczciem d-ra Jakobkiewicza, wiceprezesa i delegata Polskiego Komitetu Ratunkowego i prosí o opublikowanie w swem czynnym piśmie odpowiedniego apelu."

S. P. HARA.

Takasi Hara ur. 2/11-56 r. w Morioka, na Polnoey Japonji, syn dworzanina daimyo Naruhu. Nauki pobíral u okolicznych prywatnych nauczycieli. Jako mlodzienczek przyjechal do Tokyo szukac szczescia, pracujac gdzie sie dalo

i starajac sie dopelnic) jaktylko mogl swoje wykształcenie; majac pociąg do dziennikarstwa Hara byl współpracownikiem w jednym z wiekszych dzienników w Tokyo. W 1882 r. pojechal w specjalnej misji do Korei wraz z Markizem Inoye, pozniej sluzyl w Ministerjum Spraw Zagranicznych. Nastepnie byl konsulem w Tiensinie, sekretarzem i charge d'affaires w Paryżu. W 1895 r. byl naznaczony wiceministrem agrykultury i handlu. W 1896 byl ministrem w Korei, jednakże w 1897 pozostawia to wszystko i wraca do dziennikarstwa. Byl on prawa reka księcia Ito, gdy ten byl przywódcą partji Seiyukai, która sie sformowała 1900. W rzeczywistosci Hara byl prawdziwym szefem tej partji z góra dziesiec lat. 1900 byl naznaczony ministrem komunikacji i wszedl do gabinetu ministrów, z ktorego ustapil po

upadku gabinetu partji Seiyukai 1908 r. Podrozował po Stanach Zjednoczonych i Europie w 1908 i 1909 r. W 1913-14 spelnial obowiazki ministra spraw wewnetrznych i 1918 r. po upadku gabinetu Terauchi, zostal mianowany premierem.

Stal na czele panstwa 3 lata, az do chwili tragicznego zgonu.

Hara byl bezwarunkowo najpopulniejszym premierem, rzadzil krajem silna reka i wola na zasadach liberalizmu.

Hara byl przedstawicielem najslabszego elementu panstwa, byl liberalem, nadzwyczajnym politykiem i wiedzial, jak zachowac rownowage miedzy partjami opcyjnymi. Stopniowo na miejsce elementow biurokracyczno-wojskowych wprowadzil on cywilnych politykow.

Mial takze zaufanie grupy reakcjonistow. Byl tak zwany w Japonji mezym stanu partji—dla dobra wiekszosci narodu i swej partji. Przewadzil Japonie droga, która musial isc konstytucyjny postep. Wzniosl silę polityczną rządu w Japonji na niebywale przedtem wyznę. Przedtem nim stal sie politykiem—byl biurokrata. Byl skromnym czlowiekiem na ktorem można bylo w zupełnosci polegac, nie ubiegal sie o honory i byl wernym swotm przyjaciolom.

Chociaz tylu nieraz mu byly nadawane, jednak wolal on pozostawac zwyczajnym smiertelnikiem i wyrazal zyczenie, by na jego grobie nie byly wymieniane rangi dworskie.

Premjer Hara w otoczeniu kilku przyjaciol, naczelnika stacji, oprócz tego paru policjantow, skierowal sie na glownę stacji w Tokyo do pociagu, gdy zostal napadniety przez 18-letniego mlodziencza, który mu zadal cios sztyletem w serce, nim otoczenie moglo zdac sobie sprawę co sie stalo Zabójca jest fanatyk polityczny, który od dosc dawna sledzil premjera.

WIESCI Z POLSKI

ZAMACH NA NACZELNIKA.

25 wzniesienia, kiedy Naczelnik Panstwa we Lwowie wsiadal do samochodu z wojewoda Grabowskim, rozlegly sie trzy strzaly, ktore ranily lekko wojewode. Sprawca zamachu byl rusin Fedak, syn adwokata ze Lwowa. Naczelnik wyszedl bez szwanku. Publicznosc zuzula sie na Fedaka i poturbowala go srodze. Sprawca zamachu zeznal, iz nie mial zamiaru strzelac do Naczelnika, lecz w obecnosci Naczelnika, chcąc zasnaczyć niernormalne i złe stosunki w Malopolsce, zamierzyl zabojstwo wojewody Grabowskiego. Tyle mowia o zamachu na Naczelnika Panstwa gazety lwowskie i Warszawskie. Czytelnikowi polskiemu, az nadto sa znane niezdrawe stosunki galicyjskie—wina ktorych jest nie narod polski, ani bratni narod ukraiński, nie rzad polski tembardziej, lecz owe pokatne tajne organizacje anarchistyczno—zowinistyczne popierane i utrzymywane pieniedzmi naszych wrogow.

SOJUSZ Z FINLANDJA.

"Latavia Vestensis" donosi, ze wszczeto rokowanie o przystapienia Finlandji do sojuszu polsko—rumunskiego. Notujemy to jako wazny fakt polityczny w kierunku szczerych wysilkow polskich do utrwalenia stalego pokoju, przez polaczenie sie w sojuszu calego rzędu panstw—które by stanowily odpor przedewieczkiem zakusom wszelkiego rodzaju zaborcow i ktoreby staly na strazy porzadku i ladu.

故 原 敬 氏



S. p. Takasi HARA premier ministrów.
The deceased Prime Minister Takasi Hara.



Zrodla lecznicze (gorące) 'Poratunek' na Kamczatce.
Hot spring in Kamchatka.

W SPRAWIE GALICJI WSCHODNIEJ.

W grudniu r. 1919, na konferencji w Paryżu zapadła decyzja Rady Najwyższej, moca której Polska otrzymała mandat na Galicje Wschodnią na dwadzieścia piec lat.—

Trudno było zrozumieć przyczyny takiej decyzji.—

a/bo Galicja tak Wschodnia jak i Zachodnia od setek lat należała do Polski i, jako jej część składowa, po podziałach została przyłączona do Austrii.

b/bo do Rosji Galicja nie należała nigdy i Rosja nigdy się o nią nie upominała, c/bo w sprawie ustanowienia nowego państwa ukraińskiego Konferencja Paryska nie stanowiła.

d/bo wreszcie zadne z państw na gruzach Austrii powstałe, ani sama Austria w tym stanie, w jakim ocalała, zadnego sporu co do Galicji nikomu nie zameldowała.—

Polska wniosła protest, na skutek którego Rada Najwyższa powyższą swoją decyzję zawiesiła.—O fakcie tym referował w parlamencie francuskim w końcu grudnia sam ówczesny prezydent ministrów p. Clemenceau, podkreślając, że i prezydent Lloyd George osobiście wyraził mu swoją zgodę na to, aby ta decyzja była zawieszona.

W ten sposób Galicja Wschodnia pozostała przy Polsce, która w dalszym ciągu sprawowała w niej administrację tak, jak i we wszystkich innych swoich prowincjach.—

Wkrótce potem Rosja rozpoczęła z Polską pertraktacje pokojowe. Ententa, a w szczególności Anglia oświadczyła Polsce oficjalnie, że nie wdaje się w tą sprawę, gdyż na wypadek dalszej wojny pomagać Polsce nie może.—

Anglia wówczas prowadziła z Krasinem pertraktacje natry handlowej.—Polska pozostała sama, dokonała wojny i 17-go, marca 1921 r., zawarła w Rydze pokój z Rosją i Ukrainą.—Na mocy tego pokoju rzeka Zbrucz stanowi granicę Polski.—

W ten sposób ponownie Galicja Wschodnia pozostała przy Polsce, weszła w jej granice, tym razem już na mocy umowy /dobrowolnego traktatu/ z Rosją i Ukrainą. Ententa pozostawiła Polsce suwerenne prawo obrony Galicji Wschodniej Polska jako suweren, obroniła ją, jako swoją część integralną.

Jeżeli by stało się inaczej, jeżeli by Polska została pobita i na mocy traktatu pokoju Galicja Wschodnia zostałaby przyłączona do innego państwa wtedy Ententa /przyjacieli polityczni Polski nie miała by ino do decydowania.—

Dla czego i dla kogo?—

SPRAWA WILENSKA.

Sprawa Wileńska przygotowana była godwie i sprytnie przez naszych wrogów. Nowy projekt Hymansa, który oddawał Litwę i Łódź, Litwie Kowienkiej, spotkał się i wyrażną opozycją ze strony polaków i Litwów zarówno. Ludność Wileńszczyzny przez szumne protety uniafiestowała swe uczucia patryotyczne okrzykami "Nie oddamy polskiego Wilna!" Pamięć przekonanie ogólne, że general Zeligowski nie ustąpi Wilna Litwie Kowienkiej. Cała ludność zdecydowała się dopomódz mu w obronie kraju.

Na plenarium posiedzeniu Ligi Narodów—Liga po dyskusji zebrała się sadu nad sprawą Wileńską w jednogłosnej rezolucji oprócz Polski Litwy i Estonji, które się powstrzymały od głosowania przekazując wspólne poroczenie miennie się stronom przeciwnym i zachęcając oba państwa do zgodnej akcji, oraz ustępstw.



PRAWOSŁAWIE W POLSCE.

Jedną z ważniejszych wiadomości z Polski—o państwowej doniosłości—jest wiadomość o podjętem staraniu uniezależnienia prawosławnych obywateli polskich od prawosławnego patriarchyatu w Moskwie. Jest to fakt doniosłości wielkiej dla układu stosunków wewnętrznych polskich na kresach, gdyż przez uniezależnienie to unika się mieszania się cerkwi rosyjskiej do spraw wewnętrznych państwa polskiego—ochrania się od nie-pożądane go wpływu nieprzychylnego i obcego państwa cisiennego.

TARGI WSCHODNIE.

We Lwowie dnia 26 września otwarte zostały przez obecnego Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego Targi Wschodnie.

Trudności w wymianie towarów spowodowane wypadkami wojennymi i zaostrożone jeszcze po wojnie, są tym czynnikiem, który podziałal na rozwój instytucji targów w Europie.

Trudy i uciążliwość podróży, ponizające formalności pasportowe, przepisy wywozowe i wywozowe, obniżenie kosztu połączone z jazdą kolejami i transportem towarów, dla różnic walutowe, niedostępne wprost ceny za reklame ect. sprawily, że handel we wszystkich państwach zmniejszył się dość poważnie.

Targi mają za zadanie usunąć przeszkody i umożliwić przemysłowi i handlowi normalny rozwój.

Targi to wielki zorganizowany jarmark. walca towarowa, która za pomoca wystawy wzorów i próbek i przy pokaznej ilości udogodnień nadarza najkorzystniejszą sposobność do szybkiego rozwikłania transakcji między wytwórcą i kupcem.

Dlatego właśnie są targi czynnikiem o olbrzymim znaczeniu handlowopolitycznym.

Doniosłe znaczenie Targów Wschodnich nie tylko dla świata handlowego polskiego, lecz także dla wazeczwiatowego rynku przemysłu i handlu, zrozumialy doskonale sfery kierujące handlem międzynarodowym i licznych wysly swych przedstawicieli z zagranicy.



Ustóp nowejiatyni we Władywostoku.

In front of the news Catholic Church in Vladivostok.

Zjechała na targi niemal cała Polska: sejm, rząd, obcy ministrowie, delegacje dziennikarzy. Ze wszystkich stron Europy zjechali kupcy i interesowani, aby obejrzeć placowkę handlową, która stała się sławna w Europie.

Zjechała do Lwowa prawie wszyscy posłowie państw akredytowanych przy rządzie polskim — reprezentanci państw: Rumunii, Norwegii, Belgii, Serbii, Bułgarii itd. Konsulowie angielscy z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Czarniowiec, referent handlowy przy poselstwie wielkiej Brytanii, rada ministrów w Warszawie wydelegowała również swych przedstawicieli.

Pan Kawakami poseł japoński w Warszawie w towarzystwie kapitana Jamawaky, sekretarza legacyjnego Uchiyama i polskiego sekretarza p. Michalskiego, zwiedzający poprzednio starymi miastami Warszawy, Krakowa, Lwowa, Czarniowiec, referent handlowy przy poselstwie wielkiej Brytanii, rada ministrów w Warszawie wydelegowała również swych przedstawicieli.

Znaczenie Targów Wschodnich jest ogromne: 1. ponieważ Lwów położony jest na wielkiej drodze handlowej Wschodu z Zachodem, łączącym szlak naturalny Wisła—Dniestr. Połączenie najkrótsze między Bałtykiem, a Morzem Czarnym—między Polnocą i Południem. Handel jest nadzwyczaj czuły na stan komunikacji i od drogi zupełnie zależy.

2. Przez Polskę wiec przechodzić musi znaczny transport handlu i przemysłu z Zachodu Europy z wielkimi obzarami Rosji, posiadającej niezmiernie zasoby surowców. Nad szlakiem Wisły, Dniestru, krótkim, łatwym do urządzenia naturalnego krotkuję Lwów na małej przewie suszy. Już dziś Lwów jest wielkim węzłem drogi. Targi lwowskie są wielkim krokiem zorganizowania ujęcia w naturalne ramy fali wymiennej Wschodu z Zachodem. Lwów stoi na szlaku zbożnej, bawełny, zycznej Ukrainy, z której jak z spichlerza można zebrać zbývające zboże i produkty rolne. Spodziewany jest, iż na Targach Wschodnich będą zawiązane pomiędzy wielkimi firmami świata handlowego transakcje, które podniosą wszystkie waluty polskiej.



W TAJDZE SYBERYSKIEJ.

Czytelniku polski na chwile odwróć się od rzeczywistości—od gwaru życia trosk i potrzeb codziennych—zapomnij na chwile—że nad Twoim krajem świeci promienne przepiękne słońce Wolności i—cofnij się myśla w przeszłość—przeżyta przez Narod nasz—wczoraj. Wroc myśla do dni swej niewoli i krwawych zmagani—rozewnij zabliznione wolnością dzisiejsza rany stare i w skupieniu ducha—słuchaj!

A dla większej skrupy—jeśli chcesz zrobić w rocznicę Powstania. Posyp głowę swą słuchaj popiołem wspomnień Niedoli Narodu i słuchaj.—Słuchaj sercem miłosnym—nie uchem tylko. Aby się bolem przejęło i smutkiem cichym two serce—abyś przeżył znow—przesłosc—która jeszcze jest jednak terażniejszosc.

Słuchaj.



Porbrzeże Kamzatkii.

The coast of Kamchatka.

Nie wszystkim jeszcze świeci słońce Wolności dzisiaj—nie wszystkim. Jest cząstka pnia Wielkiego Narodu naszego, która jest w Niedoli, która ciągnie dalej nie bolesna—nie krwawa martyrologii polskiej—dziedziczka dnia wczorajszego—dziedziczka niewoli—kazanatów—turm—katogi. . . .

Słuchaj—na Syberji dzieją się rzeczy straszne. Fantazja poety tego nie wypowie w przenosi—a już słowa jeno słabem echem będą. . . .

Włosy powstają ze zgrozy niewymownej—dreszcz zimny przebiega ciało—jak ogni—kie dzieciem słuchacza straszliwej bajki—piastunki—o zmorach. . . Wypieki miałeś ra twarzę—drzales z przejęcia, pacholece serdu—szko było ci tempem przyspieszonym, jako kółka gwałtowne. Wroc dzisiaj do dni owych dziecięcych i słuchaj. To coś widział wyobrazić i czuł w bójce—badać dziecięciem—dzis dzieci polskie na wygnaniu widzą i czują na jawie. Opowiem ci prostymi słowy cząsteczkę dziejów tych, jedna tysiączna—jedna setniotysięczna może tragedję z tragedji —z przegromnej bolesnej Księgi Niedoli Polakii na Syberji.

Słuchaj sercem. „Na pustce polskie na zamglone pola siedły dwie siostry Dola i Niedola. . . Tak opisywaliśmy mazowiecki—dawno już, dawno. . .

Były to czasy niewoli. Nedza polska—łachmaniarka marna wyczołza się po ziemiach naszych—A Dola rzadko zaglądała w porannem majowie umiśnieniem słońku do zamglonego okienka pod strzechę poska—gdzie jej siostra zła Niedola pracownicę przedała nic markotna, bolesna niewoli i nędzy i tęsknoty polskiej. . .

I szła ta Niedola gnana wicherem wojny wielkiej 1915 r. w ogromnym tłumie wygnancom, szła markotna i przedała chorobnie, tęsknicie, niemoć i ból i całe piekło serdeczne okrutne tej wędrowki—szła kędys na Wschod—na Wschod. . . kędys na Polnoc—w ziemię nieznaną, zimną, surową i tak niemiłosierną, dale—

—a dalej. . . I lez to dramatów uprzedała—nad nią mogiłami się trzęsła w niemozy strasznej, nad nią kolebkami zmeczonych niewoliwała lamala dlonie. . . I le oblednych z bólu srogiego oczo widziała, i ilez razy ogłucha i szela z rozpaczy i zdawało jej się, że była już kamienia, a ona tylko zdźwiała ze sobą, aby potem ocknąć się i dalej ciępieć i dalej snuć przedzie uniecznion narodu polskiego. . . I lez tam mogli.

Ile krzyków dziecięcych od naszej Polki! hen! I przez ogromny szmat głobu rozlało się? Ile? Oj, nie napisac ci pioro—nie policzyć rachubo. nie wysypiac ci piensko całej męczarni i piekła tego; bo tej ilości mak zadne serce nie zniesieć peknie z bólu. . .

I przedziesz jesezo, oj przedziesz zła Niedolo w Syberji markotna przedze swa doty-

chczas niejednemu polskiemu dzieciciu. . .

Ojciec zginął na wojnie. Takie to już jakies naturalne i proste sie stalo. . . Ojciec zginął na wojnie. Nawet tragizmu sie nie czuje.—Co? Zginął na wojnie i basta, a matka z dwójmiej dzieci szła z fala wygnancza na Wschod. A wraz z matka zła Niedola i przedała nie cicha opatencza wędrowna nic zycia. . . Trzeba na chleb powszedni zarabiac—trzeba przytuliska i ciepła, aby przeczekać—aby doczekać się konca wojny, aby wrocic. . . I matka pracowała.

A Niedola szła wciąż za nią i przedała. Wśród obcych nie przychylnych ludzi o czerstwych oknutnych duszach w Kraju zimnym, jak ich serca, zatrzymała się i znalazła pracę. Było to w Kurbanie w Syberji. Była z zawodu fryzjerka. Zawód nie opłacał. Kamilla wiec dwoje malnkich swoich—pachole trzechnelnie i dziewczatko dwulatke—Gienie. Ale Niedola usiadła rowniez przy niej i przedała dalej. Matka wychodziła zrana z domu dla zarobku i dzieci musiala powierzyć opiekę obcej osoby. Najela jakas kobiecie, która zla okazala się i podla, jak grzech smieritny; która serca nie miała wcale, a chowiała w piersi zamiast serca instynkt obydnej zbrodni. Jedza ta nosila się z zamiarem okradzenia wygnanki matki. Ale przema matka, jakby przeczuwała sercem kochajacem, że Niedola ja nie opuścila i tworząc się o los dzieci powierzyła opiekę właścicielki domu swej siostrki i skromny majatek. Zla najniknia nie mogła wiec krac i przebiegły jej padalczy umysł, doputy wyprawywał, doputy sładził chytře i przebiegłe, az upatrzyła chwile stosowna do splenienia kradziezy marniej. . .

Pewnego bezluznego poranku zwinela najniknia wszystka bielizna wygnanki wszystka odzież dzieci jej i zeby pozory przybrac wszelkiej niewinnosci wziela na rzece dwuletnia dziewczeczka Gienie, a opowiedziawszy się przed właścicielka, że wygnanka jej rozkazala isc do lazni w miescie, wyszła niepostrzymana przez właścicielkatora nie przypuszczala zbrodniczych zamiarow.

Pozno wieczorem wrocila matka. Ktoz opisz jej tozpacz niemyślachna. Ani odziezy, ani bielizny, ani ukochanej cotezki. . . Mniejsza o lachmany, mniejsza o rzeczy—niech by przepadły, lecz jej dziecie? Co sie z nią stalo? Pobiegła do milicji—pobiegła na rynek, spodziewajac się przyjacac zledziejke na goracym uczynku, sprzedajaca cudza własnosć. . .

Naprozno. Zadnego sladu. Naprozno matka w oblednej rozpaczy szarpala włosy na glowie. naprozno lzy jej splywaly obficie po blydych policzkach, gorzkie lzy trwogi o los dziecięcia. . . Naprozno—nie darzenie Niedola wygnancza przedała jej szara nic zycia—nie darzenie.

Uplynelo trzy dni—trzy doby. . . D.C.N.

W. Lazega

Z FRAGMENTOW SYBERYJSKICH POZEGNANIE WYGNANCA.

Ziemio katorgi-łodowata strono
Kraino katorgi nigdy nie rozmarza łono—
W usiaskach twoich krew w zylach mrozozych
Ileż zastępy polskich serc gorących!
Ileż pomarło najlepszych z narodu
W łodowcach twoich za wolność Ojczyzny!
Kraino smierci i wiecznego lodu
Ubrana w śnieżne nieznierne płaszczyny
Dziki twe ludy, jak dzieka natura—
Hord Czngysziana kolebko ponura—
Ja cie bez zału zęgam Syberjo okrutna—
Twa przeszłość krwawa i jak turma smutna
Wspomnienie twoje myśl straszna zapala—
O niechże ciebie niepamięci fala—
Na zawrze skryje dla mnie—i niechaj o tobie
Myśl ma jedynie wspomni—jak o grobie.
Bos ty była dla Polski krajina niedoli—
Bos ty była dla Polski krajina niewoli—
Ja cie zęgam bez zału śnieżysta płaszczyno—
Ja cie zęgam bez zału męczarni Ojczyzno.
—Tobie spiewa pochwałe katorznik pijany—
—Tobie graja okuci nieszczesni w kajdany
—Marz kajdaniarze. . . . Katorwska piosienka
—Straszym terorem okrwawiona reka
—Na balabajce bezynialnie ci spiewa
—Czeldno—i mongol wodka możę zalewa
—Chwałę twoje obszary Syberjo ogromne—
—Ja cie zęgam i wkrótce o tobie zapomne.
W. Łazega.

KORRESPONDENCA Z BŁAGOWIESZCZ- ZENSKA.

Ciekie chwile przeżywa obecnie kolonia polska w Błagowieszczeniu. Zbliża się lek w postaci głodu, który grasuje w całej Syberji i do nas już zawitał. Trzy miesiące nie mieliśmy deszczu i posucha, jakiej nie pamiętają starzy, zniszczyła na polach cały plon rolnika. Zboże, pszenica, owies wszystko przepadało tak, że nie każdy gospodarz zebrał to co zasiał, a kartofle i jęczmyk spaliło słońce tak, że nie oplaci się je zbierać. Dawniej my mieszkancy miasta nie wiele byśmy sobie robili z tego głodu, bo Zachodnia Syberja była spichlerzem, skąd dowozono nam zboże, mięso i inna żywność. Ale dzisiaj tam głód i nie tylko głód—tam woda domowa i zaraza dziesiątkująca ludność; zamtańd ludzie uciekają do nas i proszą o pomoc. . . . A czemuż my im dopomozemy, kiedy sami nie mamy? Kolonia nasza nie była nigdy bogata, ale byliśmy stosunkowo zamożni i biednych między nami prawie nie było, bo Syberja poprzednio była krajem, gdzie każdy, kto chciał pracować—mógł się czegoś dorobic. Pracowano też i nie jeden z polaków dorobiwszy się majątku składał oszczędności w banku i marzył o powrocie do ojczyzny, aby spędzić tam resztkę życia. Trudne było życie na obczyźnie ciężka praca wśród społeczeństwa, składającego się w znacznej części kryminalistów, lecz nadzieja powrotu krzepiła ich dodawała otuchy do wytrwania. Z wybuchem rewolucji, wszystkie nadzieje rozprysły się, jak banka mydlana. Uprawiony rabunek znajdował wszystkich. Ogłoszono dewaluację kapitału, na podstawie której banki za tysiąc rubli wydawały jednego rubla, tak odrazu przepadły wszystkie oszczędności zbierane długoletnia praca. Komuniści wyraźnie dają dozę, aby cała ludność zamieniła na gromada zebrałków. Urzędnikom oddawać nie placą pensji, początku dawano trochę maki, zapalek i mydła—dziś i tego nie ma—komuniści proponują tylko zapalki i cwielki żelazne! Komuniści sprzedają ludzi do robot przymusowych, do wyładowywania ładunków i nie placąc i nie karmiąc. . . . Ponieważ u steru rządów komunistyczny przeważnie stoja ateści i ludzie pochodzenia semickiego, dzieła robot przymusowych wyznaczają niedziela. Nie robiono przylem żadnej roznicy płci i wieku. Gwałtem spędzano inteligentne panny

i kazano im ładować mokre drwa na statki w jesieni, a gdy te ostatnie drzeć z zimna dwęgiwały ciężkie kloce małymi raczkami niewielekły do ciężkiej pracy—tłum komunistów, przyglądając się nieumiejętnej robotcie, z rekami założonymi w kieszenie, czyniąc przytem grubiąnskie i cyniczne uwagi, zanosil się od smiechu.

Zbieszczono domowe ogniska. We własnym domu nie jest się bezpiecznym. Do domów z rozkazem tak zwanej "kwartirnej komisji" nie pytając o zgodę właściciela wprowadzają gwałtem zgnaje lokatorów przymusowych zbyt często kryminalistów. Często sa wypadki, że wyrzucają gospodarza z domu gdy ten ostatni wpadnie w oko i upodoba o sobie jeden z komisarzy. Mieszkańcy polacy w Daleko-Wschodniej republice, która ogłasza liberalna konstytucję, lecz w gruncie rzeczy tylko na papierze, bo w rzeczywistości, panuje wszechwładnie komunizm i robi, co mu się podoba. W szkołach zamiast nauk uczą dzieci spiewów rewolucyjnych, tchnących niewiadcina do porządku społecznego i religij, wyzywających do zemsty i krwawych mordów. Wymienie więc nie pozwala posyłać polakom malenstwa swe do tych jaskin brudu i rozpusty, a na utworzenie polskich szkół nie pieniądze. . . . Każdy z polaków nosi się z myślą powrotu do Polski. Ale jak wrócić? Na to aby jechać morzem przez Władywostok dokoła Azji, trzeba mieć walutę, aby opłacić podróż —ale jej żaden z polaków niema. Jechać ladem na Zachod przez Syberje niepodobna. Opowiadaja przecie—że w Syberji Zachodniej i Rosji panuje taki głód, że ludzie doprowadzeni do rozpaczki, izuczają się na wagony i rabuja podróżnych, zabierając wszystka żywność, a także ubranie i ubranie. To też każdemu, kto się uda na Zachod, aby się przedrzeć do Polski grozi śmierć głodowa. Chodzi również uproszka pologaska, że wracających do ojczyzny polaków zatrzymują i zmuszają do ciężkich bezpłatnych robot dla rządu bolszewickiego. Trzeba więc siedzieć i czekać ciępliwie. A tymczasem zbliża się zima sroga, zima syberyjska, na wspomnienie której strach ogarnia. Dzis już panuje głód, a potem nadzieje chłode. Drzewa niema i srodoków na zakupno tak. Dzis doszło do tego, że inteligencja rozprzodaje na targu resztki rzeczy wartosciowych, nieraz pamiętki po drogich osobach, aby nie umarzec z głodu. A coz dalej będzie? Jest jedno wyjście wpisanie się w poczet komunistów, bo to do nich należy, ten ma pieniądze, make, krupy i mięso. Ale polacy tego nie robią. . . .

PTD.



W SPRAWIE RATOWNICTWA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Polski Komitet Ratunkowy w Tokyو prosi o umieszczenie następującego wyjaśnienia: wśród polskiego społeczeństwa na terenie republiki Dalekiego Wschodu panuje mylne pojęcie o akcji ratunkowej Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu. Mianowicie w niektórych kołkach towarzyskich i organizacjach społecznych rozpowszechnione jest mniemanie, że P.K.R. wydaje z funduszu zebranych w Ameryce i przeznaczonych na wywiezienie dzieci polskich z Syberji pieniądze na utrzymanie i naukę 40 chłopców syberyjskich w Cambridge Springs w Instytucie zremieslniczym w Ameryce—Otoż Polski

Komitet Ratunkowy prosiuje to mniemanie oswiadczając, że na utrzymanie i naukę tych dzieci loży tylko Polsky Związek Narodowy w Ameryce—z P.K.R. bynajmniej nie wydaje ani centa na ich utrzymanie, a więc dzieci te bynajmniej nie pochłaniaja sum, które na nasze stosunki emigranckie sa bajkosniami sumami rzeczywistymi i które mogły być użyte na repatriację innych dzieci, potrzebujących ratunku.

Dzieki patryotycznemu uczynkowi Związku Narodowego dzieci te nie przysparzaja ciężaru dla Polski, lecz przeciwnie po ukonczeniu ich wykształcenia fachowego stana się z czasem pożytecznymi jej obywatelami bez uszczuplenia funduszuw na ratownictwo innych dzieci przeznaczonych.

KRONIKA SZANGHAJSKA.

Życie polskie w Szanghaju plynie coraz to powolniejszym tempem—z dniem każdym iose polaków się zmniejsza—objawow życia społecznego brak zupełny.

Z likwidacja Domu Polskiego podoła ostatnie ogniwu wiązace ze sobą ośc polski—

Zją wyszyscy pozostali aktywnie, zajmując male mieszkanka lub pokoiiki, tak że o jakimś zbieraniu się na wspólne choćby pogawędki i "długie nocne rodakow rozmowy"—marzyć nawet nie można.—Niema gdzie Biblioteka Domu Polskiego, zapakowana w skrzyni leży gdzieś na składzie i słowo polskie drukowane byłoby dla nas niedostepne, gdyby nie była biblioteki publicznej Dakiejskiego, w której procz książek rosyjskich, angielskich i francuzkich znajduje się też około 1200 tomow polskich z dawnej biblioteki Sinkiewicza we Władywostoku.—

Niestety dulo tam brakow-Niema kompletow, ale caoż niezia i jest nawet kilkanascie rzeczy dość cennych. Szkoła tylko że właściciele myśla o zlikwidowaniu w bibliotece działu polskiego z powodu maiego popytu na polskie książki. Mialo nas, a jeszcze mniej widocznie takich co czytac chcą.—Młodzi naturalnie wola sie uganiaz za "młodemii" zaś w chwilach wolnych od pracy, jedzenia i spania i kinematografu wola badac gruntuwnis tajemnicze brydg a i poker a, niż studiować i deletonować się stylem polskich pisarzy.—

Jezeli jeszcze dodamy do tego że prawie nikt z Szanghaju nie otrzymuje polskich gazet, że ruskie lza jak najtęte i staraja się tylko to pisac co mogą zlego o Polsce wymyslic, a angielskie o niej nie pisza prawie nikt, gdyż je Polska tylko obchodzi co nas satelici Saturna —Wicę zjemy jak owa przysłowiona "tabaka w rogu".—

Całe szeszecie, że to na zdrowie ani humory nie wpływa i ani żadne choroby, ani też manja samobójcza posrod naszej kolonii nie grasuje.—

Stosunki się wtedy ulozily doskonale; nikomu w niczem nie pomoze, ale też Boga dzieki i nie przeszkadza, co na tereniejszo bolszewicko-antychrystowe czasy też do objawow dodatnich zalicyc mozna.

Jak jaskółki przelotne zjawiaja się od czasu do czasu rodacy jadący do kraju. Ostatnio przejeżdżali panstwo Szczawinsky /Francisz-kowie/ i p. Gerwazy Kowalski z rodzina z Charbina.

Z wyjazdem p.p. Szczawinskih ubyl w Charbnie dom prawdziwie polski, szczyra a goscinny, w którym nie jedna dusza polska znalazła pomoc i rade.— Szkoła do dnia Charbina znaczna, się pociecha w tam, że i Polsee porzyczwi, zancu ludzie sa potrzebni—i że nie tylko osobniki z pod "ciemnej gwiazdy" się tam wyjeżdza. A takich moco. Pojęcia nikt niema jakie tyko typy i typiki nie zjawiaja się z pretensjami o wydanie im polskich paszportow.—I co najciekawsze, że dobijaja się o honor polskiego obywatelstwa nawet nasi najserdeczniejsi "przyjaciele" z gatunku "marzacych o wielkiej niepodzielnej Rosji" z podgatunku "Syno-

skiej" mniejszosci opowiadajacej o wielkich i ciaglych" pogromach" w Polsce.—Niewiadomo czemu sie wiecej dziwie, czy nadludzkiej odwadze ludzi rzucajacych sie w paszcze "pogromu" czy ich ohydnemu lgarstwu. Ale zart na stronie. Ze zrodel nawet postronnych zwracaja uwage na dosc liczne wypadki pojawiania sie w Chinach osob zaopatrzonych w paszporty polskie, do ktorych posiadania osoby ta dojsc mogly chyba droga okolina; lub wskutek zbyt pobieznej filtracji ze strony wladz odnosnych.

W Hankou np. obserwowane byly osoby posiadajace paszporty polskie, z Polska nie majace a zachowaniem sie swoim zaszczytu polakom nie przynoszace.

Znany na D. Wschodzie ze swego dowcipu nieboszczyk Skidelski, w rozmowie z jednym ze wspolwynawcow udajacym cudzoziemca zpytal go o narodowosc.— Ja sie urodzilem w Berlinie—bizniala odpowiedz.—To co ty myslisz, ze jak sie golab urodzi w stajni, to on zaraz bedzie kon.—zapytal Skidelski.— Zdaje sie ze to pytanie mozna by bez obawy do wielu ale to bardzo wielu "golabi" zastoso-
sowac.—

A. G.

Poselstwo Polskie

Tokyo

Nr. 2303.

Tokyo, dn. 28 listopada 1921

DO Redakcji 'Echa Dalekiego Wschodu'.

w Tokyo.

Wedlug wiadomosci z gazet, w polowie mies. grudnia, r. b. MA ODEJSC Z WLADY WOSTOKU DO TRYJESTU ANGIELSKI STATEK 'A L M E R I A', (4606 ton)—

Ceny przejazdu wraz z utrzymaniem: I kl 65 fun. ang.

II „ 40 „ „

III „ 28 „ „

Zapisy na miejsca przyjmuje firma Kunst & Albers we Wlady wostoku. Statek odejdzie jezeli zalozni sie liczba 800 pasazerow, jezeli zas ta liczba nie bedzie osiagnieta to depozyty beda zwracane.

M. MOSCICKI

Sekretarz Poselstwa.

LIST DO REDAKCJI:

Sz. P.

Prosimy uprzejmie o umieszczenie w poczytnym piśmie Sz. P., nizej podane szczegoly, ktore prostaja mylnie /przypuszczam ze nie ze zlej woli,/ podane fakty z korespondencji z San Francisco Korespondent wyrazil sie w ten sposob, jakoby w miesiacie tem, nie bylo zadnej organizacji polskiej, ktora by opiekowala wychodzami polskimi z Syberji—otoz podajemy do wiadomosci ze—bynajmniej tak nie jest. W San Francisco od szeregu lat pracuje Komitet Ratunkowy, ktory niesie pomoc swa i rade skwapliwie i nigdy nikt jeszcze nie odszedl, bez pomocy od drzwi tej instytucji. Szczegolnie z gorliwosci znany jest wszystkim p. W. Benett, ktory wraz z Komitetem, od szeregu lat od 1915 r. do dnia dzisiejszego niesie pomoc i rade, przybywajacym bez srodkow do zycia wychodcom polakom. Kazdy przybywajacy statek z Japonji byl zawsze i jest spotykany przez Komitet i Pana Benetta, aby przybywajacym niesc dorazna pomoc i sluzyc rada. San-Francisko posiada nie liczna co prawda kolonia, lecz pracowala ona dla rodakow naszych z Syberji z najwyzszym uznaniem wspominajac niyedn pomoc, jaka otrzymal przybywcy do San Francisco, zachowujac na zawsze w swym sercu prawdziwa wdziecznosc do Komitetu i p. Benetta.

Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego w Tokyo rowniez duzo zawdziicza ich pomocy. Sadzmy wiec, ze jest to jakies nieporozumienie nie wiecej. Za pomoc rodakom w Syberji, Polonji w San-Francisko, Komitetowi i p. Benettowi czesc!—i wdzieczne staropolskie Bog Zaplac!

Zarząd P.K.R. w Tokyo.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI:

Panu I. Skowronskiemu: Wierszyk do solenizanta Naczelnika Pastwa J. Piludziego—natchniony goracym patryotyzmem—wydrukowac nie mozemy, gdyz nie jest on w czasie. Musial by S. Pan zaczekac ze swym utworem do imienin Naczelnika. Pozwoli wiec Pan, ze wierszyk ten przesyjemy, jako dowod goracego patryotyzmu i holdu w oryginalne wprost Naczelnikowi Panstwa.

P. Szczawinskiemu. Korespondencje Sz. Pana niemozemy umiescic, gdyz podalismy juz sprostowanie w tej sprawie od Zarzadu P.T.C.K. z Charbina. Potwarzac sie nie mozemy. Sprostowanie daje dostateczne zadouczynienie i wyjasnia cala rzecz.



WARUNKI

PRENUMERATY: Adres Redakcji i Administracji: Shitaya Shichai 57 Tokio, Japan
Przedplata z przesyła: Ares dla adresu: Polkum Tekio
" potrocza 9.50 sen Ares dla adresu: Shimo Shitaya Shichai 57
Cena numeru 40 sen Office Address: Tokyo, Japan
Cena og loszen-stosownie do umowy. Telegraphic adress: Polkum, Tekio

PAMIETAJCI O PREMOWCE!

Kazdy polak powinien kupic bondy panstwowe!

Do nabycia w Poselstwie Polskim

Tokyo, Azabu-Zaimokucho 55.

KOESPONDENCJA Z CHARBINA.

Kolonja Polska w Charbinie i w ogole w calei Mandzuri poniosla w tych dniach wielka atake, wskutek wyjazdu do Kraju p. inzyniera Karola Webera, naczelnika oddzialu zegluga w tutejszym Zarzadzie Kolejowym i jednego z najbardziej powazanych przedstawicieli miejscowego spoleczenstwa.

Zarząd Stowarzyszenia Gospoda Polska, ktorego p. Weber byl jednym z zalozczyli, postanowil uczcie stosownie odjezdzajacemu i w tym celu zwolal w niedziela dnia 23 go pazdzisznika b. r. specjalne uroczyste zebranie w lokalu Gospody, na ktore przybylo niezliczne zato doborowe towarzystwo najwybitniejszych przedstawicieli polskiej kolonji w Charbinie.

Zebranie zagalil prezes Gospody, i odczytal odpowiedzi adies pozegnajny, w ktorym wylaczal zaslugi odjezdzajacego, jako budowniczego niejszego kościoła i zalozczyela oraz gorliwego czlonka T—wa Gospody.

Konsul w bardzo rzeczonej przemowie, zaznaczyl wszystkie zaslugi jakie p. Weber polozyl praca na niwie spolecznej, oraz radami i wskazowkami jakie udzielal przedstawicielstwu polskiemu w Charbinie, ktoremu w ten sposob dopomogl do nalezytego zotwentowania sie wrod trudnych i malo znanych stosunkow na charbinskim terenie.

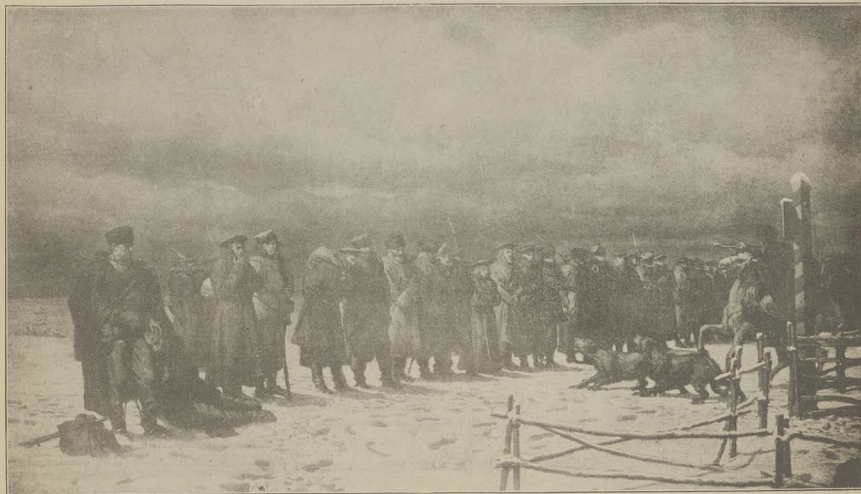
Najzamosniejsi czlonkowie kolonji polskiej p.p. Myalinski, Nerheim i kilku innych, zebrali miedy soba kwote 1,500 jen, ktora przekazali na ufundowanie stypendjum inz. Webera.

Po zyczeniach szczerzej podrozcy, zlozonych przez mlodziez uczaca sie w szkole przy Gospodzie, zabrala glos panna Helena Dulska i w pieknej i wzruszajacej przemowie, przedszczegolnie Pani Weberowej, i wyrazila nadstawila jeszcze raz zaslugi odjezdzajacych, na zje, ze po przyjezdzie do kraju, beda oni i nadal pracowac w tym samym duchu co i w Charbinie. Wielu obecnych wzruszyla ta przemowa do lez.

Cala uroczystosc wywarla glebokie wrazenie na wszystkich obecnych.

DO CZYTELNIKOW!

Redakcja Echa Dalekiego Wschodu uprasza o rychle wnoszenie przedplaty i o laskawe popieranie i rozpowszechnianie pozrod swoich znomych jedynego na Dalekiem Wschodzie czasopiama polskiego.—
Redakcja.



Grotger. Powstancy w drodze na Sybir.

西伯利亞向人波蘭難民

Polish exiles bound for Siberia.—bp Grotger.

ANNIVERSARY OF THE 1831 REBELLION
IN POLAND

As Japan, so also Poland has lived through historical moment when the shells of old forms were cast away and replaced by new ones in accordance with the periods. Everything and every being must re-create teaches the Buddha faith and such is the law of nature. Both Poland and Japan have passed through such moments of re-creation, such times of reconstruction from the old into new. Poland lived through such moments in the 18th century and Japan in the 19th, and as the crisis is dangerous for an ill person thus is it also for a nation or country. Japan, fortunately, is surrounded by the sea and is thus safe against enemies at such times. The healthy genius of the Japanese nation could adapt the old beliefs, customs and forms to the modern demands and become one of the most powerful countries, not only in Asia but among the nations of Europe and America, well organized and progressive.

Quite different conditions reigned in Poland, which is surrounded by hostile neighbours who have threatened her freedom for many centuries. At the moment of the crisis, when Poland was passing from the old to the new period she was attacked by Austria, Germany and Russia, and weakened by interior troubles she gradually became subjugated to these three countries. The nation, however, never ceased the work of reconstruction of its life because it always hoped to regain its freedom and although temporarily weakened always remained powerful through its great patriotism. Thus Poland, for a period of over 100 years of subjugation was constantly fighting her enemies. Under Napoleon I the Poles fought those who wanted to put them under their yoke and several times rose in rebellion which were cruelly and bloodily repressed by the enemy.

Thousand upon thousand of the best blood of the country perished fighting for their country, either in the Tzarist prisons, at hard labour exiled in Siberia or were shot or hung; they also perished in Austrian and Prussian prisons—whilst new men came to replace them and join the ranks of fighting for freedom.

Thus anniversaries of rebellions became national holidays for the Poles, when due respect was duly paid to those had made the supreme sacrifice. One such anniversary is for the 29th November 1831. (After the partition of Poland the greater part of Polish territories was taken by Russia, which occurred during the reign of Nicolas I who was one of the cruellest and most inconsiderate tyrants. Prince Constantine was appointed Vice-Roy to Poland, he being an absolute stranger to the country which he did not understand in the least. Moreover, his limited mental abilities and his degenerate and tyrannical character made him quite unfit to rule the country and the actual ruler was Senator Novosilsov, whose whole ambition went to towards total enslavement of the newly acquired province. He violated the rights of the people, deprived from the remnants of freedom that were left them and cruelly persecuted them, so that many secret plots were formed in order to regain Poland's independence. One of these plots was instigated by Lukasiński and officer of the Polish army, but his plan failed and he was, by order of the Tzar, blinded, tortured and finally chained to a gun. The Poles, no longer able to stand such cruelties, on the 29th November 1831 led by ensign Witoski attacked the villa "Belvedere," where the Grand Duke resided. The latter escaped from Warsaw and withdrew the army. This was the beginning of the rebellion and a provisional government which was formed appointed General Chlopicki as Chief, who had fought under Napoleon I

and had been gzzetted. Chlopicki proclaimed himself Dictator but later renounced his rights in favour of Prince Radziwill. Hereupon the Russian army 150,000 men strong with 400 cannon entered Poland, whilst the Polish army The first encounter occurred at Stoczek where General Dwernicki completely defeated the army of the Russian General Geysmar and then followed the big battles of Wawer, Olszyn and Grohov only about 3 miles from Warsaw, where the Poles outnumbered very considerably by the enemy had to give way but were not defeated. After the battle of Grohov an interval took place as both sides were too exhausted to undertake any offensive. General Skrzynecki became Commander-in-Chief of the Polish army which was in the meantime increased to 100,000 men, and won victories at the battles of Wawer, Domb-Wielki and Igan, but under Ostrolenka the Poles lost heavily and were forced to retreat. Thereupon the Polish army divided into two sections, one proceeded to Lithuania and the other to Praga, a suburb of Warsaw. The National Government appointed General Dembinski to supersede General Skrzynecki's. The Russians then crossed the Vistula and threatened Warsaw from two sides and on 6th September 1831 the Russian General Pashkevich attacked Praga. General Krukowiecki after a siege surrendered to the Russians, but the National Government did not recognize his order and dismissed him. Finally, however, after negotiations with the Russians the Parliament, Senate and all the Government were obliged to leave Warsaw. The situation of the army thus became desperate and so not to surrender to the Russians Commander-in-Chief Rybinski crossed into Germany and laid down arms there. Tzar Nicolas crushed the rebellion, abolished the Polish army, Constitution and

Parliament, completely Russianized the schools and offices. A special commission was formed to entrap Poles and on the slightest pretext send them to Siberia, execute them or confiscate their property. Although unsuccessful this rebellion did much to revive the patriotic spirit.

Other attempts were made in 1846, from 1849 to 1863, 1905 and 1918 which crowned Poland's suffering with Independence.

HOW GOOD HUSBANDRY IS INTRODUCED INTO POLAND.

IV.

Premier Witos of Poland expresses his opinion.

As regards the production of Food products in Europe, Poland occupies the second place after Germany in the production of potatoes, producing more than Russia and 90% more than France. Poland was third in the production of Buckwheat, supplying six times more than France, and was on the same level with Spain in the production of Barley; as to Oats it produced two and a half times more than Sweden and seven times more than Italy. The production of Wheat was 10% bigger than that of England and Ireland together and stood on the eighth place among the European countries. Polish farmers owned 50% more horses than French farmers and stood in the second place among European countries for horse breeding. For breeding of horned cattle Poland was on the sixth place, with 25% more than Italy and of other cattle on the fourth place, with 30% more than France.

The five years of war and occupation have diminished the intensiveness of Polish agriculture, but since Poland gained its independence farming is improving rapidly.

At the beginning of 1919 there were 3,500,000 hectares of uncultivated land. The cultivated land is greatly increasing and at present there are in Little Poland alone 190,000 hectares under cultivation. Farming in the former so-called "Congress Duchy", that is, that part of Poland which was allotted to Russia by the treaty of Vienna, is practically at its normal standard, except in the districts of the Bialystok Palatinate along the river Bug. During two years of agricultural assistance in the former "Congress Duchy" the uncultivated land has decreased to 120,000 hectares and in the boundaries of the Palatinates it has decreased by 50% as compared with 1920.

The assistance from the Government consisted in the supply of tractive power as well as Seeds. Farmers were principally assisted with means for production as also, but to a less extent, with credits. Up to the spring of 1921 the Government supplied about 500 complete sets of motor ploughs, besides providing facilities for private initiative, which resulted in further 200 sets being obtained. Up to June 1921 the Government also supplied about 32,000 Horses, partly with harness and partly with carts, besides supporting private enterprisers intending to import horses from the East in barter trade. Thus over 30,000 more horses were brought into Poland.

For spring sowing the Government supplied about 3500 carloads of corn-seed and other seeds, as well as about 4000 cars of potatoes. In this case private enterprise was also readily supported. The Riga Peace Treaty and the prospects of free trade make transportation possible from the richer districts to the devastated areas of all manner of grains and potatoes.

The stretches of cultivated land increase not only close to the boundaries but also in the interior, thanks to the energy displayed by the farmers and their intention to reach the pre-war state of agriculture as quickly as possible.



Z Widokow Polski. Kosciol w ma'ym miasteczku.

(波蘭) 田舎の教堂

Scene in Poland—a village church.

The increase in sown land in the ex 'Congress Duchy' and Little Poland is shown in the following table:

Area Sown with	Hectars
Wheat	614,000
Buckwheat	2,074,000
Barley	837,000
Oats	1,471,000
Potatoes	1,261,000

and in '92, these same articles shewed as follows: Wheat 700,000 hectares, Buckwheat 2180,000, Barley 850,000, Oats 1,640,000 and Potatoes 1,405,000 hectares, showing thus an increase over the last year of Wheat 106,000 Buckwheat 86,000, Barley 213,000, Oats 139,000 and Potatoes 143,000 hectares, so that the general increase in sown land for the one year amounts to 687,000 hectares. During the Great War the decrease of sown land in the former Prussian provinces was very small and has at present reached its normal state.

About the 1st of May of this year the state of the sown lands was everywhere quite satisfactory and even good. Buckwheat, according to the Central Statistics Bureau, shows the following figures:

	1920	1921
Former Russian Provinces	1.9	3.2
Little Poland	2.0	3.1
Former Prussian Province	1.7	3.0

and the winter sowing of Barley:

	1920	1921
Former Russian Province	3.0	3.5
Little Poland	3.0	3.5
Former Prussian Province	3.0	3.3

The state of the Wheat crop is much the same as for 1920, namely 3.2 as against 2.9. Calculations for the spring sowings to June 1st have not yet been finished, but results can easily be supposed, namely, still better. The results of the spring sowing are very good except in the north of Great Poland, where droughts delayed the harvest, but in view of the rain that fell about the 10th of the month a very good harvest in this is also expected.

Judging by the present state of the crop, it can be said that the average harvest of Buckwheat will be about 60% higher than last year and will be more than 10 quarters from a hectar. Wheat will be increased by 10% to 15% and also 10 gr. from a hectar. On the basis of these figures the minimum harvest that may be expected from the area of the former Russian, Austrian and German pro-

vinces will be about 787,000 tons of Wheat, 1,899,000 tons of Buckwheat.

On an average the appropriation for the next year are not bad. The consumption by the Republic, without counting the Eastern Ukraina may be expressed as three million to three and a half million tons of grains. The figures of production and consumption show that Poland will already this year be able to satisfy her internal needs.

The appropriation on the Eastern boundaries depends greatly on the potato crop, this being the staple product through the boundary palatinates and in case of shortage of flour is used as a substitute. The potato plays a very important role in the agricultural world of Poland and the harvest thereof must be given great attention. In spite of the bad grain crop in 1918-1919 the quantity of potatoes produced fully satisfied the country's demands and several thousands of carloads were exported besides. Since the Government of Poland took the general administration in hand the production of potatoes is steadily increasing and will soon reach pre-war supplies. This year the potato crop is generally satisfactory and the harvest promises to be a good one.

The increase in agricultural production is not only that of the products but also of sown area. For instance, the area cultivated with Sugar Beet, which was completely destroyed through the war and occupation is slowly approaching its pre-war state, that is to say, that practically all the pre-war area is being recultivated. In 1919-20 the best production was 901,000 tons and in 1921-21 well over 1,311,000 tons, or an increase in one year of 41.5%. This will be still more striking when compared with the pre-war figures: The sugar-beet production in the former Russian provinces in 1915-16 was 195,000 tons, 1919-20 it was 331,000 tons and in 1920-21 it was about 578,000 tons. The production of sugar-beet in Poland is the basis for the home production of sugar, which before the war equalled that of France, was double Holland's production and two and a half times bigger than that of Belgium. Poland stood fifth among the world's nations of Beet Sugar producers. Although the area under sugar beet is still smaller than pre-war, Polish sugar is being exported and acts as a very valuable asset for exchange in "compensation treaties".

The production of Hops was greatly damaged by the war, the annual pre-war export amounting to 250,000 carloads, whereas it is now 40% less. These plantations are, however, gradually being brought into order and the production increasing.

Market gardening is also improving and during the years 1919-20 and 1920-21 the area thus cultivated increased to 25,000 hectares. The output of onions, cabbage and beans has increased, but the quantity is difficult to express in figures.

Cattle Breeders suffered the greatest loss owing to the war and occupation. At present, however, in spite of the German and Polish wars, they are able to satisfy the needs of the country and a marked improvement is even taking place of late. During the period 1918-1921 the number of cattle in Little Poland and the former Congress Duchy increased approximately by 300,000 heads. The Palatinate of Warsaw, recently destroyed, has 59,000 beasts more than in 1919. Before the war greatest attention was shown to milk farming, the production being seven milliards liters. At present not only milk farming but also the production of meat is considered. Pig breeding is developing very rapidly and also in such parts where this was not entertained before the war. Poland produces a great amount of bacon and owing to the natural conditions as well as certain experience of the population, this industry will certainly increase, the annual export being about 200,000 tons.

Poultry farming is also very well developed; before the war Poland produced two milliards Eggs and 1,500,000 Kilos of goose feathers. Both these articles are exported in large quantities, but still below the pre-war rate, owing to the difficulties of transportation to many places.

The great need for reconstruction of the mined parts of the country as well as the supply to the population of firewood, has forced the intensive exploitation of the forests, both of state and private ownership. The Government, being the largest forest owner leads in the timber business. Thus the Government supplied from its forests in 1919 to 1920 about 1,847,672 cubic meters of building material and 2,019,758 cubic meters of firewood. Thus forestry exploitation increased by 77.2%. A similar increase in production can be noticed in private timber trade. One of the main items for export from Poland is doubtless wood. Most careful investigations show that Poland has about eight million hectares of forests, which give yearly about 25 million cubic meters of timber products. About 12 million cubic meters are required for reconstruction, fuel and industry, so that the rest can be exported, so that this item is one of the most important in Poland's commercial balance. The Government also facilitates the exportation thereof.

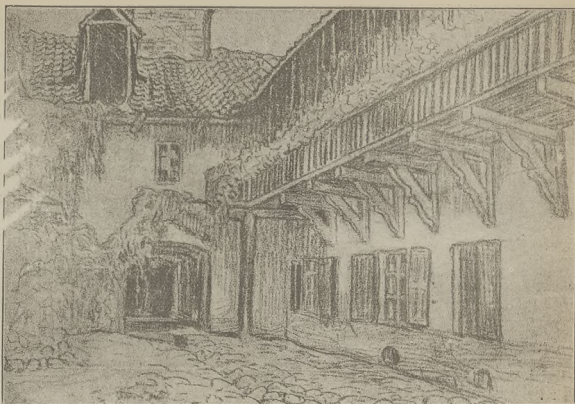
The following articles, as in pre-war times, will be exported from Poland: Seeds, Potatoes, Sugar, Alcohol, Starch, Timber, Hops, Cattle, Meat, Eggs, Horses, Pigs, Poultry, Feathers, Bristles, Flax and Hemp. All these goods maintained their standard as export ware and were constantly on the increase.

(to be continued)

NEWS FROM POLAND.

CONCERNING VILNA COUNTY.

The affair concerning Vilna county was carefully and slyly prepared by Poland's enemies. The project of Senator Hymans to give the county of Middle-Lithuania to the State of Lithuania was met with protests from the Poles and the population of Vilna county manifested its patriotic feelings with exclamations, such as: "We shall not give away Polish Vilna". It is



Dom Mickiewicza w Wilnie. 有名な詩人アダム・ミキエヅィナ氏の住宅
House of Adam Mickiewicz (famous poet) in Vilna.

believed that General Zeligorski will not let this county be given to the State of Lithuania and the population is resolute in its support of him.

At the plenary meeting of the League of Nations it was decided, after a discussion, to renounce the rights to judge the Vilna affair and in an unanimous resolution (Poland, Lithuania and Estonia refraining from voting) it was "ordered" that the adversaries come to an understanding peacefully and with lenience.

hindrances and help the development of industry.

Well organised fairs play the role of a goods "exchange" which affords a good opportunity for consumer and producer to come together. The importance of such fairs is not only for the good of Poland but also for all the world as was thoroughly understood by all commercial circles who sent their representatives.

Members of Parliament and the Government, foreign ambassadors, press representatives, in fact everybody had come to the opening of the Fair, not to mention, of course, merchants from all parts of Europe and agents from Roumania, Belgium, Serbia, Norway, Bulgaria etc. as also the British Consuls from Warsaw, Czernowitz and the Commercial Attache from the British Embassy in Warsaw.

ORIENTAL FAIRS

On 26th September President Pilsudski opened the "Oriental Fairs" in Lemberg. The difficulties of the barter trade having been caused by the war, the development of fairs has resulted. Difficulties of travelling, passports, formalities, export and import regulations, the high cost of railway transportation and fares, duties, exchange, exorbitant prices for advertisements etc. etc. have caused a decrease in commerce in practically every country. Fairs are endeavours to remove or overcome those

Mr. Kawakami, Japanese Minister to Poland with Captain Yamakawa, Secretary Uchiyama and the Polish secretary Mr. Michalski were also present. They have arrived via Cracow where they had visited the graves of Polish Kings of Wawel, as well as the famous health resort Zakopane in the Tatras Mountains and the famous Salt mines in Wieliczka near Cracow.



Zubry w Puszczy Bialowiezkiej.
Ure-oxen in Bialoweja virgin forest.

The geographical situation of Lemberg enhances the importance of the Fairs as it is situated on the road that leads from East to West and the natural waterways of the Vistula and Dniester rivers, as also on the shortest route between the Baltic and Black Seas, which is of great import for the commerce of Poland.

Furthermore the road to Russia leads through Poland across which the vast resources of that country must be transported, whilst it is also the crossroad for the outlet of Ukraine's granaries. As the popularity of these Fairs grows thus will the Mark also improve.

THE QUESTION OF EASTERN GALICIA.

At the Paris Conference in December 1919 the dictation was passed by the Supreme Council according to which Poland received the mandate for Eastern Galicia for a period of 25 years. It was difficult to understand the reason for this decision, because:

(a) during hundreds of years both Eastern as well as Western Galicia belonged to Poland and were 'united' with Austria as a part of Poland;

(b) Galicia never belonged to Russia and Russia never made any claims to it;

(c) The Paris Conference had no voice in the establishment of the new State of Ukraina; and

(d) None of the countries formed out of the ruins of former Austria, or even Austria itself ever made any claims to Galicia.

Poland has presented her protest on this decision, on the strength of which the Supreme Council has suspended its decision. About the end of December Prime Minister Clemenceau referred to this decision in the French Parliament, emphasising the fact that Prime Minister Lloyd George personally expressed his agreement to this suspension. Thus Eastern Galicia remained a part of Poland, which continued to carry on her administration as in any other Polish provinces.

Shortly after this Russia started peace negotiations with Poland. Hereupon the Entente, especially England declared that the Entente will not interfere with them, as it cannot help Poland in case of further war. About this time England was negotiating with the Russian envoy Krassin regarding commercial matters. Poland was thus left to itself, ended the war with the Bolsheviks and on March 17th signed Peace in Riga with Russia and Ukraina.

On the strength of this treaty the demarcation line of Poland was the river Zbrucz, so that Galicia remained as a part of Poland and this time through agreement formed at a recognized treaty with Russia and the Ukrainians. The Entente left to Poland the sovereign rights for Eastern Galicia's defence and Poland like a sovereign power has defended it as an integral part.

Had things happened differently and Poland lost the war and Eastern Galicia been allotted to some other country by treaty, then the Entente (Poland's political friend) would have had nothing to decide as Poland would simply have lost that district.

And now? When Poland has won the war and her enemies have acknowledged her rights over Eastern Galicia, has the Entente (respectively the Supreme Council) anything further to decide in this matter? Moreover, after our alleged enemies have by treaty allotted Eastern Galicia to Poland, can the Entente (our friend) take it from us or even doubt our rights of proprietorship? Why? And for whom?



Groterg. Z wonjny: Glod.

Pictures of the war —Hunger— by Groterg

NEWS FROM ABROAD.

The unrest in Ukraina.

Two political parties are fighting for power in the Ukraina, one the Bolsheviks under leadership of Rakovski and the other, anti-bolsheviks under Petlura. The river Zbrucz forms a section of the frontier between Poland and the Ukraina and both parties are quarreling on their territory as well as on the borderland, whilst masses of the starving population of the Ukraina are fleeing across the river.

Of late the political quarrels have changed into open outbursts which are occurring only on the Pkrainian territory and amongst the Ukrainians themselves. Owing to the proximity of these unrests the Polish Government has ordered the closing of the frontier and a 'cleansing' of the borderland. This is the best proof that in spite of malicious rumours the Polish Government does not interfere at all in those fights.

NEWS FROM BLAGOWESCHENSK.

The Polish colony in Blagoweschensk is in a very severe condition at present. There has of what potatoes and vegetables has been completely destroyed and is not worth harvest. Such an occurrence would not have been completely destroyed and is not worth harvesting. Such an occurrence would not have been felt formerly, as Western Siberia was like an inexhaustible granary and could supply all the needs, but now no help can be expected from there as the whole country is a prey to unrest, epidemics and starvation, whence people are fleeing eastward. But we are unable to help our countrymen. Our colony never was wealthy, but there were at the to the revolution and default of the Russian same time no poor men amongst it, as prior currency everyone could find work in Siberia.

At present the tendency of the Communists is to change humanity into a mass of miserable beggars. Officials are not paid for many months and whilst they were paid in small quantities of flour some time ago the Bolshevik authorities or Communists can now only offer them matches and nails. The people are usually without pay or even food rations, no moreover forced to compulsory work and exceptions being made for women, in fact women of the better class were sent to load wet wood onto steamers whilst a crowd of communists stood by jeering at them.

Children at school are taught only communistic songs, so that non-communists are avoiding sending their children there. To overcome the difficulty the Poles wanted to organize their own school but found it impossible owing to lack of funds.

Housing commissions have been organized by the Communists who quarter any one they like into any house they wish and invariably see that their compatriots are housed with the best families to inconvenience the latter as much as possible. Landlords are obliged to give detailed returns of their houses and the inhabitants and the commission disposed thereof just as it suits them, landlords and tenants often being left with a small room for themselves whilst the houses are filled with all manner of strangers and undesirable people who live rent free and place all manner of demands on the landlords besides.

Every member of the Polish colony awaits the moment when they can leave the place, but the route over land is impossible, practically at any time, whilst the sea journey is beyond their means.

Winter is drawing on and there is no food or fuel so that everyone is selling their belongings to drag out an existence as long as possible in the hopes of escape; but what will happen when the last thing is disposed of? One way out of the dilemma is to become a Communist, for they have plenty of meat, flour and food generally—but no, the Poles will never stoop to that.

Annual subscription including postage Y. 9.50
6 months 4.80
Single copy 30
Advertisements according to agreement

Office Address:
Shimo Shibura Shinchi 57
Tokyo, Japan.
Telegraphic addr.: Polkom, Tokyo.

Publisher:
Aman Bielkiewicz

Editor:
W. Piotrowski.

極東の叫び

コックニルスク紀念號

本納刷印

日三十月一十年十正大

(可認物便郵種三第 日一月十年十正大)

行發日一月二十年十正大

第五號

第一卷



目次

波蘭偉人傳(ピアスト)	二
ポーランドの産業状態	二
ポーランド共和國の過去現在未來	三
諸國便り	四
日本便り	七
波蘭便り	七
西伯利の悲劇	七

波蘭革命當時の挿話

Grotger. Epizod z powstania: Bitwa.

An episode of the Polish Rebellion—In Battle—by Grotger.

ブラウエンブルグの觀測塔に於けるコツペルニクス



Jan Matejko. Mikolaj Kopernik na wiezy obserwacyjnej we Frauenburgu. Polish astronomer Mikolaj KOPERNIK on the observation tower in Frauenburg by: Jan Matejko.

ニコラス、 コツペルニクス

ワルツ市に、地球を持ち大理石の臺に置いて居る人の銅像がある。其銅像には金文字にて「ニコラス、コツペルニクスへ……國民より」と記されてある。

未だ世人が太陽は地球の周囲を運行するものであると信じて居た時代に於て、コツペルニクスは其多年の研究の結果を發表し大膽にも地球の公轉を主張した、最初はこれを信する者は極めて少かつたが、此大真理は忽ちにして全世界の承認の處となつた。其結果彼は非常に有名となり、波蘭人は彼を紀念する爲めに多くの銅像を建立したニコラス、コツペルニクスは千四百七十二年波蘭のワルツに生れ、幼時は郷里の學校で學んだが、後にクラコウの専門學校に入り數學を専攻したが、五年の後クラコウを去り伊太利に留學し醫學を學んだ。歸國の後司祭(カトリック教の牧師)となり一生を波蘭にて送らんと意を定めて居たが、司祭であつた伯父の招に應じて、ブラウエンブルグ教會に赴き伯父の相談役となつた。同處にある三十二年、職務の餘暇には専心科學の研究をなし、太陽が地球の周囲を運行するものなるか或は地球が太陽の周囲を運行するものなるかの大問題を解決せんと努めた。そして其研究の結果を一天體の運行一なる著書上に發表した。此著書は彼の死去の少し以前に發行せられた。コツペルニクスは千五百四十二年に死去し、ブラウエンブルグ教會内に葬られた。其墓は今猶も同所に幾つて居る。

コツペルニクスは宇宙を研究し、太陽の周囲にある諸星の運行法則を斷定したのであつて彼の功蹟は永久に不滅である。彼の名譽の爲めに鑄造せられたメダルには、「彼は太陽を停止せしめ、地球を動した」と記されてある。

彼は波蘭の生みたる最も著名なる人の一人であつて、只に波蘭國民の誇であるのみならず、人類の誇である。



波蘭偉人傳 ピアスト

波蘭が未だ異教國でポヒェルと云ふ王が國を治めて居た時に、クルズウイカのゴプロ湖畔にピアストと云ふ濃厚で親類な百姓が住んで居た。彼は仕事の暇に車大工をして細々と暮立て居た。妻はゼビチヤと云つて敬虔で操正し婦人であつた。夫妻は共に善良にして正義を愛し、慈悲心深く勤勉であつた爲め二人の名は廣く人々に知られて居た。

或時偶然であつたが、高慢なポヒェル王と貧困なピアストが、同日同時に斷髮祝を催すことになつた。斷髮祝と云ふのは波蘭の昔の風習で、息子が満七歳になると始めて其頭髪を切り名前を付ける儀式で一寸洗禮式に似たものであつた。ピアストは自分の家に親類や近隣の人々を招いで目出度い祝を催し、出来るだけ其の盛んならした。

饗宴の始まらうとする時、突然二人の旅人が訪れた。此二人はクラズウイカに着く直ぐ先づ王宮を訪ねたのであつたが、傲慢なポヒェル王は二人の宿を斷つたので、余儀なく貧しいピアストの家を訪れたのであつた。親切なピアストは心から二人を歓迎して直ぐ祝の席に列ならせさせた。饗宴が始り色々の馳走が運び出されたが、此貧しい百姓の馳走は大勢の客に十分ではなかつた。此貧しい旅人は此有様を見て、ピアストの親切に酬ゆる爲め、奇蹟を行ひ馳走を澤山に殖し、皆の客が十二分の歡を盡すことが出来るようにしてやつた。

饗宴の最中に客は一人一人ピアストの息子の髪を少しづつ切つた。二人の旅人も同じ様に髪を切つて置つた。そして息子にジェズエイトと云ふ名が付けた。其名は昔の言葉で「世界の征服者」と云ふ意味で、其小旅の未來を豫言するものであつた。其時旅人はピアストに向つて「貴下の一家は多年の間波蘭國を統治し、其期間に此國は強大になるであらう」と告げた。此豫言は間もなく的中した。

其中ポヒェル二世は不名譽な最後を遂げたので、國民大會は善良な性質の持主として有名であつたピアストを王に選んだ。小さい土地を立派に處理し得る者は又廣大なる土地の産業状態を改良し得るとの考は全く正當であつた。併しピアストは自分の家庭に在つて小さな土地を耕し、氣を引受けるに思つて居たから、此名譽と責任を應じて王位に上ることにした。國民が彼を王に選んだのは頗る賢明な處置であつた。ピアストは國民の期待に背かざる最善を盡し國民の福祉を増進せしめた。彼の子孫が王位に

(女少) 俗風蘭波



Type Polskie. Wnuczka. Polish types Grand daughter --- a study from nature.

國內の破壊せられたる箇所修理及び國民に對する燃料供給上の必要に迫られたる、國有林及個人所有する森林の伐採が盛んになつた。政府は最も廣き森林の所有者であつたから、千九百十九年一千九百二十年の間に建築用材約百八十四萬九千七百二十立方米、薪二百一十萬九千七百五十八立方米を供給した。斯くて森林採採に於いては七割七分二厘の増加を示した。個人材木業者による伐採も同様の増加を示した。材木の輸出品中の主要なるものは材木である。最も綿密なる調査によると、波蘭は約八百萬ヘクタルの森林を有し、年々約二千五百萬立方米突の材木を産出する。其中約千二百萬立方米突は修理用、燃料及び

工業用に要せられ、其殘餘は輸出せられるのであるから、材木は波蘭の貿易上の最も重要な地位を占めて居る。政府は材木の輸出に對しては諸種の便宜を興へて居る。左に大戦前に於けるが如く今後波蘭より輸出せらるる産物を列挙する。

牛、馬、肉、卵、蜂蜜、酒精、穀粉、木材、亞麻、大麻、鹿肉、馬、豚、家禽、羽、剛毛、亞麻、此等の物品は悉く輸出品としての標準を保つて居る、そして其數量は漸次増加しつつある。(續)

波蘭共和 國の過去、

現在及將來

サピエンス博士

波蘭は其の悲しむべき運命に因つて、長き年月の間他國の屬領となり、曾ては波蘭を首長と仰ぎ、又蒙古人の侵襲に對して其の援助を求めた他國民は、屢度波蘭の戰士と悲惨な戦闘に従事した。夫故今日諸國民は僅かに彼等の天才、學識、技藝に依つて其の名聲を大ならしめた波蘭人並び

を知つて居るに過ぎぬ。兩半球上教育ある人々にして、誰かコペルニクス、コスタチスコ、ミキニク、ウイツ、シエンキウ、ウイツ、マヨイ、ステイカ、モリスコ、ウイニダスキ、ジョルダン、パドレウスコ、シニエザドスキ、ブルヂニウスコ、グロトゲル、スクロドウスカ、リニエの名を知らざる者があらう。

波蘭の領土

波蘭の領土は曩日の獨逸帝國よりも遙かに廣く、亦佛蘭西より北耳海の合流を以ての、西班牙に葡荷牙を併せたもの、若しくは英國に日本々士の島嶼を加へたものよりも大きい。數多の河川は國內

を縦横に貫流し、其の多くは航行し得べく、そして内河航行の便を以て、波蘭は其の交通の便を得た。波蘭は其の交通の便を得た。波蘭は其の交通の便を得た。

今や波蘭は其の古き領域を回復した、そして其の國土には赤地に白鷺を描いた國旗が翻つて居る。吾人は今は幸ひ過去の事となつた分割の國の悲劇を長い間體驗し來つた波蘭に就いて、他國民が熟知し、否、回顧せん事を希望して已まない次第である。

(婆老) アイタドノラ



Typy Polkie. Babcia. Polish types Grand-mother—by Krzyzjanowski.

波蘭の人口は三千五百五十萬有、悉く純粹な波蘭人より成り、此の人口の二分は農夫を以て居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。

波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。

波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。

波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。波蘭の人口は、其の大部分は農村に居る。

三、露西亞銀行、保險、運輸業に於てか、ヤロスゼンスキー、ガブリエル、ワクセルビルダ、イシユルスキー、ヤストルゼフスキー、クルジウオシゼウスキー、ニコルスキー、シマ、ルベツキ

其の他の諸氏は様々な名譽を賜せられた。四、露西亞の工場及び鑛山、及び獨逸、英吉利、亞米利加、埃太利、瓜哇、布哇等に於ては技師、化學者、請負業者、製糖技術、農業家として

六、科學方面に於ては、ラヂエムを發見せるキユリースタロドプスカ、物理學の泰斗オルスゼウスキー及びゴフワイツ、ボーダフツイツ、學者クラセタフオウイツ、ピストルマズゼウスキー、化學者コズタネツキ、シイツキ、及び諸氏なる法理論を唱へたるベトザシイツキ其他の諸氏は著名である。

七、文學に在つても、波蘭の著述家及び哲學

死せる友の墓に十字架を運ぶ波蘭難民



Grotger. Dzwignanie Krzyza.

Polish exiles — carrying a dead comrade's cross for his grave. — by Grotger.

ドイツカウカ鐵道はヤロウルクキ、ワチヨウスキ、イワルドロスキ、マレツキ、ルタの諸氏及びルゲツキ商會の手にて布設されたのである。

波蘭は海外に在る波蘭人に向つて祖國に歸還して改造事業を助けん事を、求めて居るので彼等は彼等の經驗、勢力及び祖國に對する熱愛の情を齎して世界の各方面から陸路波蘭に還りつ

諸國便り

ウクライナの不安狀態

ウクライナにはプロシヤの華ひる過激黨、ベラルーシに屬する反過激黨の二政黨あつて、常に内争を行つて居る。ズブルナ河は波蘭及ウクライナ國內に於て境界線となつて居る。此二政黨は國內に於てのみならず、境界線附近に於いても相争つて居る。そして飢饉に苦しむウクライナ住民はズブルナ河を渡つて避難しつゝある。

最近に至り此紛争は遂に戰闘に變じ、ウクライナ領土内に於いて同國人間に衝突が行はれて居る。波蘭政府は國境附近の不穩なる狀態に鑑み、國境封鎖を命じた。これは波蘭政府が此等の戰争に一切干渉せざる事實の最好の證左である。

ブラゴエゼチンスク通信

ブラゴエゼチン附近には三ヶ月間少しの降雨もなく小麥、馬鈴薯、野菜は悉く枯死し、少しの收穫も得ることが出来ないう様であるから、同地を留波蘭人は、甚しく苦境に陥つて居る。以前は西部西伯利亞は無盡蔵の穀物倉庫の如きものであつて凡ての需要を充たすことが出来たので斯の如き事件の起つたことはなかつたが、目下同地方は甚だしき不穩狀態にあり、且飢饉疫病に襲はれ、住民は先を争つて東部に移動しつゝある際であるから、同地方よりの援助に豫期することが出来る。同來ないの目的。併し我等と此等の哀れなき同胞を救助することが出来な。革命前に在りては波蘭居留民は決して富有ではなかつたが、又一人の貧困者も居なかつた。それ等彼等は何時にも西伯利亞に於いて仕事を覓出すことが出来たのであつた。目下の共産主義者の方針は人々を乞食となすことである。政府は官吏に對して給料を削減し、少く以前並は少量のメルクン粉を給與して居たが、目下過激派當局者即ち共産主義者等は官吏に對し紳士及釘を與ふのみである。又多くの住民に對し男女の別無く、無給金にて甚だしき食事を給せしめて、強制的に勞働を課して居る。上流の婦人等は殊更に冷遇せられ、濡れたる薪を船に積込む爲めに使役せられる。それ等彼等の勞働せる側には共産主義者等が集つて凡ゆる侮辱を加へるのである。

學校に通ふ兒童等は共産主義の唱歌を教へられるが、非共産主義者等は波蘭を學校せぬ。斯の如き有様であるが、波蘭人等は自ら學校を始め度いのであるが資金乏しき爲め如何にもすることが出来ない。

社會に知られ又は責任ある地位を占めつゝある波蘭人は少くない。レガネンキンウスキ、五、醫學に於ては、レガネンキンウスキ、ドギエル、オゾロウスキ、スザブロウスキ、ラレウスキ、ナウロウスキ、オルゼン、オペンチヨウスキ、コソツイツツ、の諸氏は其人類の爲めに樹てたる功績に依つて有名である。

者は西歐文明に貢獻せる所決して鮮少でない。最も著名なるはミツキウツイツ、スロツアハル、其他の諸氏であるが、更に近代に至つては、アルズレ、レマスキ、其他の著述家、法律家、哲學者、歴史家に於いて有名なる者甚だ多数である。

八、露西亞鐵道に關しては、波蘭人は甚大な功績を樹てた。即ち西比利亞、東清、黑龍江ツラ

あるのである。此れは吾人に取つては精神的資本と知る事の出來ない程巨大な且つ無盡蔵なる資本である。吾人は曾て種人々が西歐に侵迫し來つて所なり其文明を脅威した時にも決して恐怖する所なく唯益々光彩陸離たる將來に向つて欲する許隙を排して世界を開拓せんと欲する計りである。

又共產主義者等の組織せる家庭委員は、己が欲するまゝ、人々を任意の家庭に宿せしめ、自己の同國人を成く良家に宿せしめ、斯くして故國に其家庭の不便を培ふと努めて居る。又家庭は其家庭の詳細な報告を提出せねばならぬ。委員等は其家庭を勝手に處分し、家主及び借家人は、小室一室に住ひ、他の廣大なる部屋は、家賃を仕拂はすして、諸者の要求のみをなす。各種各様の未知の人々の占むに任せねばならぬ。

故に波蘭居留民は一刻も速に同地を退去せんと欲して居るが、陸路を採るは全然不可能であり、海路によらんとせば船賃がないのである。今や恐るべき冬期に入らんとして居るが、彼等には食糧も燃料も冬期に於て、罷びを得ず其所持品を賣拂ひ、得たる金貨によりて能く限り生命を繋ぎ、退去の機会を持つて居るのであるが、其最後の所持品を手放したる後の彼等の運命は何であらう。彼等が絶對絶對の窮地に陥りたる時、それより逃れ得る唯一の途がある。それは自ら共產主義者となり、同主義者等所持せる多量の食糧の分配に與るに於てである。併しながら波蘭人は斯くして彼等に屈服せざらう。

波蘭便り

フィンランドとの同盟

ラヂヤ、ペスタンス紙はフィンランドを波蘭、ルマニア同盟に加せしめ、爲め交渉開始せられたりと、報連して居る。斯く波蘭は隣邦と強固なる同盟を締結し、平和擾亂者に對抗し、擾亂紛争を絶滅せんと努めて居る。此一例によりても波蘭が恒久的平和の確立の爲め、誠意ある努力をなして居ることを窺知することが出来る。

日本便り

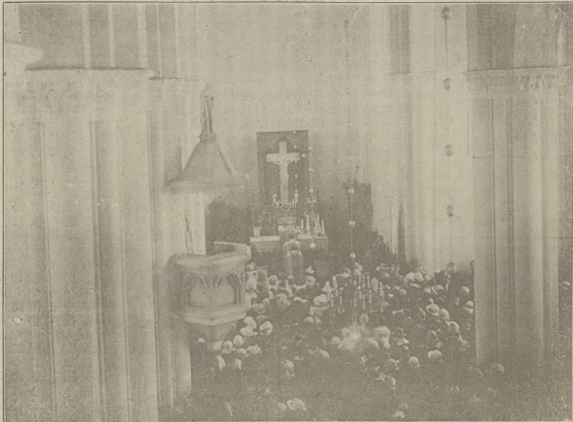
川上公使夫人の渡波

先週土曜日、ワルシャワ波蘭公使は館員一同と共に東京驛に赴き、波蘭駐朝川上公使を越えてワルシャへ赴く同公使夫人の出發を見送つた。先般川上公使は信任状提出の爲め波蘭大領事を訪ねて、其途上ワルシャ市民は同公使に對し熱狂的歓迎をなした。これは波蘭人の日本に對する好感の發露である。我等は今度渡波せらるる同公使夫人の一路平安を祈ると共に、彼地に於いて夫君と共に、日波親善の爲めに盡力せられんことを切望する。

西伯利の悲劇

シボタリン山中の飢風
アフリッド、ウパルスと云ふ勇敢にして勤勉な若者は、烏蘇河の附近に在るシボタリン山中に、大變作物がよく出来る農園一露語でザムイカと云ふ一を持つて居た。彼には若く奇麗な妻と

部内の會教ヲツリトカるたれらせ設建にた新に徳斯湖浦



Wnetrze nowego kosciola katolickiego we Wladywostoku.

Inside the new Catholic Church in Vladivostok.

仕舞つた。斯の如き危険極まりなき状態に在つて、幸にもウパルスのみは其毒手を免れ平和なる日を送つて居た。ウパルスは勤勉な農人であり、熊の尻の如き強い腕と大膽の如き大膽な脚を有し三人分の仕事を平氣でして居た。彼の善後色類には健康と満足は平氣でして居た。彼の行動は元氣に満ちて居た。小彼等は日々大きな行動の側で忙し立て居た。遊戯、戯れ、其家庭は常に和氣満々として居つた。

三人の小供があつた。露國革命物發後、西伯利一帶は不穩となり、赤衛軍のバルチザンは反逆激流を醸成し且つ日本軍を撃退せん爲め全西伯利を横行し、農民の所有せる穀物、家畜、金貨、其他凡ゆる物を掠奪し、感んに兇暴なる振舞をなした。ある一方には、隣國滿洲の馬賊は隨所に出没して農民を苦しめて居た。此等の惡漢の爲めウパルスの農園の附近に在つた多くの農園は全く荒れて

千九百二十年一月ウパルスは農園から約十五パース離れたシボタリン山中の戒備所に置いてあつた乾草堆を調べる爲め登山することにしたが、其處迄行くには輪廻羊腸なる小徑を辿り行かねばならぬ。彼は其地帯下有有名な虎狩の名人で獵人のマキム、九波になる長男ニドフインを同伴することにした。それはウパルスが小供を幼少の時から訓練し、漸次植民者の困難な仕

事に慣れしめようとして、豫てから心懸けて居たからである。彼は三日分の食糧として乾燥パン、茶、肉を用ひしニドフインの乗る蒙古産の小馬に附した。ニドフインは意氣揚々と小馬に跨つて進んだ。農園の外に待合せして居たマキムに會ひ、それから急々急いで居た。山路も灌木林も一面に降つた白雪に覆はれ凍つて居たから、非常に滑る處ながら、彼等はそんな危険な場所を避けながら、或は嶮難な山に登り或は谷に下り大變な困難を嘗めながら前進して行つた。其日は晴渡つた好天氣で、太陽の光線は眩いばかりであつた。小馬は冷い空氣の中を暗らさながら進んで行つた。小さな烏蘇里熊が通つたが、處々に新しい雪が踏み踞られ、エゾツツミツの枝が折れ、ザイロポクの木皮が掻き割つて枝からぶら下つて居た。時々牡鹿が林の間から飛び出し忽ち見えぬ様になり只だ其蹄の音のみが暫時の間聞えぬことであつた。又松鴉が飛び立ち直々薄雲の羽音を立てて居ることもあつたが、直ぐ銃聲が起り其音は恐れたる山嶽に響き渡つて物凄く反響を起した、そして雉は地上に落ちた。

其日は一日狩獵に畢、夜は目的地の乾草堆にまだ小暗い中に起して、小馬に鞍を置き前日の獲物を附けて歸路に就いた。深い午間頃農園から約五パースと離れた處に在る深谷を渡らうとして居た。其折しも突然、山の絶頂から物凄く唸聲の如き奇妙な音響が聞え響き大砲に大きく来た。濃い鉛色の雲は太陽を隠し、巨大な鳥の轟轟たる如き暗黒は谷間を覆ふた。それは恐るべき颯風であつた。雪は其爲めに空中に飛散し一寸先も見えぬばかりとなり、谷間は其處此處に吹き倒された。暴風は一しきり巨風に吹き上り、向ふの山頂へ吹き上げて行つた。そんな間もなく谷間全体に暴風は廣がり、耳を聳せんばかりの響を立てた。此大暴風は全山嶽を震動し、遂に山麓に及び家屋を破壊して家畜の生命を奪つた。雪は暴風に吹き飛ばされて谷間に落ち、其處に厚雪を造つた。ウパルスの妻は一人で居た谷間に逃げた。此の物の包み一步も前進し難き障礙を造つた。颯風は次第に其勢を強め、大小の樹木を吹倒し、灌木林、岩石等を空中に吹き飛ばし、吹飛ばした。空中を飛過する無数の木の枝は恰も多くの蜂星が亂れ飛ぶが如くは丁度好く破壞が躍安を際限なく暴居るようであつた。

ツパルス等は最早や歩も前進し難くなつたので、小さな避難所を見出し、其處でやつと暴風を際ぎり柔軟な土に出来た凹地であつた。それは洪水や杉の枝が落ち重つて屋根となつて居たから、暴風を避けるには逃つた場所であつた。併し劇しい寒氣を避ける事は出来なかつた。
ツパルスはエドワードを両手に抱へて穴に這入つた。マキシムもそれに續いた。そして互に体を寄せ、丁度穴中の獸類のごとくに地上に蹲つた。哀れな小馬は穴に入る事が出来ないので外に残つて居た。斯くて三人は耐風の過ぎ去るのを永らく待つて居たが、暴風は増々暴威を逞うし、吹折つた木の枝を避難所の屋根の上に落し、三人が震へながら蹲つて居る穴に雪を吹込られた。彼等は避難所も何時時破壊せられるかも知れないので安心もなかつた。

やがて暴風の一夜は明けけて灰色な曉となつた。ツパルスはマキシムを穴の壁に上衣に包まれたエドウィンと共に抱き合つた。彼等は腹を取らぬ爲めに火を燃やしてあつたが、風の爲めに火が枯木に燃え移り火災を起して焼死ぬことを氣遣つて、それすら敢てなまなかつた。
耐風は其日も暴れ通り、夕方に漸く勢を減じたが、まだ避難所の外に出ることは出来なかつた。ツパルスは息子の體へ居るのを見て、自分の防寒羽衣を脱いで着せた爲め、非常に寒さを感じ無身が凍るようと思はれた。併し体を摩擦し、雪と煙草をふかして辛うじて寒さを凌いでゐた。マキシムは羊皮の上衣の襟を立てて體を暖めた。彼等は頻りに煙草を吸つて居た。彼等は空腹を感じたので乾燥パンと凍つた肉を食ひ食つたが、此冷たい食物の爲め非常に口を傷めた。

三日目の夜となつたツパルスは此不運な旅に出立したことを呪詛しながら、息子の身を案じ、最後の防寒具を脱ぎ棄へた。此時彼の脚には既に無量の血なれ血の循環は運くなつて居た。そして體内全部が凍つたように思はれた。其時でも間もなく大群が蹲つて居たのに最早や齒を噛合せども出来ぬ様になつた。ツパルスは息子を暖かく包んで考へて居たが、何時とも己が楽しい家庭のことを想はしうとなげながら、マキシムは外へ出て喜ばしうな陰聲を發して居た。少なきエドウィンも外に這ひ出して、「お父さん、お父さん早く出て入つたつやい、ほんどうに奇麗な天氣です」と叫んだ。併しツパルスは俄に動くこと出来なかつた。彼は酷く体を摩擦した後手うじて外に出

ることが出来た。穴の入口で最初に目についたのは、大きな白樺の幹の下に推潰されて居る哀れな小馬の死体であつた。
ツパルスは急いで歩くことは出来なかつた。漸くマキシムはエドウィンの後について、深し雪の下に吹飛ばされた大石が散亂して居る道を通つて進んだ。彼等は腹た立直つて火を燃し腹を取らねばならなかつた。其日の夕方彼等は疲勞れ切つて漸くツパルスの農園に歸着した。
ツパルスが此様にかなり遠い道を歩行し得たのは殆んど奇蹟であつた。彼は途々雪の中に突伏して凍死して居た度であつた。併し只今エドウィンの家に割いて若湯を忍んで歩いたのであつた。彼は家に着た直ぐ床に就いた、そして再び起きることは出来なかつた。彼は体中の骨々に苦痛と寒氣を感じ、筋肉は骨から殺ぎ取られるようと思はれた。体内は燃へるやうに熱かつた。斯くて三日間非常な熱で苦しみ極んだ擧句途に死んで居た。夫に先死した若し妻は三週間其農園に留つて居たが、不幸にも馬賊に奪はれた所持品全部を奪ひ去られたので俄に決心し此様な危険な土地を立退き附近の都會で暮すことになつた。そして農園を賣拂ひ浦羅に出でて、仕事を捜し求めたが、三人の小供を連れて居たので誰一人として雇つて呉れる者は無かつた。哀れな親子四人は其處でも幾多の困難を嘗め甚だし、窮地に陥つた。彼女は能むを得ず浦羅の波蘭孤兒救濟會に救助を求め小供を引取つて貰つた。それから暫く後エドウィンと弟は他の兒童と共に渡米した、そして彼地に於て教育を受けることになつた此等の小兒はやがて本國なる波蘭に送還せられることになるであらう。併しエドウィンの母は今猶ほ末子と共に浦羅に残つて居る。

(ツ、カガボキキ著)

波蘭兒童救濟會の事業沿革

非賣品

本書は歐洲大戰の犠牲となつて西伯利亞の野に倒れた波蘭志士此世に遺せる可憐なる兒童等の救済を目的をもちて組織された同會の今日までの事業を述べたものである。
本書は非賣品故希望者は郵券二枚を添へて申込まれるれば直に送附すべし。
申込所 下流谷新地五十七番地 波蘭兒童救濟會

編輯部より
『魏町の一露語研究生氏』に御親切に御注意下され有難く御禮を申上げます。御葉書には本紙の「露語欄」はあれにては其の露字には無之難びと非常に困難に御座候」とありありますが、本紙には邦文欄と英文欄をこれに波蘭文欄があるだけで露語欄は始めから有りません。元來波蘭語と露語とは此兩國國民が互に違ふやうに、全く切り違つた二つの國語であります。次に本紙の頁數や價格の點に就きましては、よく研究する積り居ります。何卒今後御氣附きの點は是非編輯部まで御洩らし下さるやうに御願いたします。

寄贈圖書
勞働國 十一月號 東京市牛込區市ヶ谷町五番地 統一勞働黨本部
少女の友 十二月號 東京市京橋區南橋町二丁目十五番地 實業之日本社

日本兒童協會時報 第二卷第十一號 大阪府西區船場町二丁目一八九番地 日本兒童協會
フクザン 東京市外下流谷赤十字病院下 福田會育兒院
國際聯盟 十一月號 東京市麹町區内山下町一丁目一番地 國際聯盟協會
愛 十一月號 東京市芝區愛宕下町四丁目一番地 博愛發行所



本誌定價 郵稅共一部四拾錢 六ヶ月前金(郵稅共) 四圓八拾錢 一ヶ月前金(郵稅共) 九圓五拾錢

大正十一年十一月三十日 印刷納本
大正十一年十二月一日 發行

發行者 東京府下流谷新地五十七番地 アンテナビルヂングケイイチ
編輯者 東京府下流谷新地五十七番地 ウィンセスター、ヒロコロスキ
印刷者 東京市麹町區内幸町一丁目五番地 ジャパンタムス社
發行所 東京府下流谷新地五十七番地 極東の叫び社

本誌は左の料金にて廣告の求めに應ずべく候

壹	全頁	貳分の壹頁四分の壹頁拾六分の壹頁
圓七拾圓	四拾圓	貳拾貳圓拾五圓八
圓百拾圓	六拾八圓	參拾貳圓拾八圓拾
圓參拾圓	百圓	百七拾五圓九拾五圓五拾圓參拾圓
圓六拾圓	四百圓	四百四拾圓四百八拾五圓九拾五圓五拾圓
圓千五百圓	八百圓	八百拾圓八百八拾圓

但し第一頁目録並みの方には別に御相談下さい。候。廣告料は價二頁目録並みの二割高、最終頁は割五分高、其他の頁は第一頁目録並みの二割高、内は郵稅共後。